

# Przemysł węglowy przekroczył w maju br. plan wydobywania

W ciągu 21 dni wydobywanych w maju 1948 r. polski przemysł węglowy wydobyl 5.038.853 tony węgla kamiennego, zamiaszt zaplanowanych 4.696.020 ton, wykonując plan w 107,3 proc. Kolejność Zjednoczeń pod względem przekroczenia planu przedstawia się jak następuje:

Zjednoczenie Dąbrowskie — 615.906 ton (116,7 proc.), Gliwice 554.381 ton (111,6 proc.), Rudzkie — 622.741 ton (111,4 proc.), Dolnośląskie — 260.050 ton (110,4 proc.), Bytomskie — 472.960 ton (110,1 proc.).

# GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK V

WARSZAWA — SOBOTA, 5 CZERWCA 1948 R.

Nr 153 (1256)

Dziś 8 str.  
Cena 5 zł  
Wydanie F

REDAKCJA  
Telefon:  
Zast. Red. Nacz. 8-22-28  
Sekretariat 8-46-45  
Dział Miejski 8-52-27  
Redakcja nocna 8-52-25  
Dział listów i in-  
terwencji 8-51-94  
ADMINISTRACJA  
Warszawa, Smolna 18  
tel. 8-29-84  
Kierownik tel. 8-71-94

5. VI. 1948

## ZSRR rezygnuje z 50% reparacji Finlandii i przyznaje jej 5 milionów dol. pożyczki

### Radosne manifestacje w Helsinkach

MOSKWA, 4.6 (PAP) — Agencja TASS komunikuje co następuje:

Dnia 19.5. trzy ministrowie komunistyczni — Leino, Murto i Jarchunen — wystosowali do rządu fińskiego pismo, w którym oświadczyli, że, biorąc pod uwagę stabilizację sytuacji politycznej Finlandii oraz niejednokrotnie wykazywany przez Związek Radziecki przychylny wobec niej stosunek, rząd fiński winien zwrócić się do rządu ZSRR z prośbą o zmniejszenie wysokości odszkodowań. Oświadczenie trzech min. komunistycznych odbiło się głośnym echem w demokratycznych kręgach Finlandii.

Dnia 3 czerwca poseł radziecki w Finlandii — Sawonenko — złożył wizytę premierowi Pekka i przekazał mu następujące oświadczenie rządu radzieckiego:

„Przed kilku dniami poseł ZSRR w Finlandii zawiadomił rząd radziecki, iż członkowie rządu fińskiego pp. Leino, Murto i Jarchunen zaproponowali, by rząd fiński zwrócił się do rządu ZSRR z prośbą o złagodzenie zobowiązań reparacyjnych Finlandii. Jak wynikało z oświadczenia posła radzieckiego, rząd fiński zaaprobował propozycję pp. Leino, Murto i Jarchunena.

W związku z powyższym rząd ZSRR postanowił pójść na rękę Finlandii i zmniejszyć niewypłacone dotąd reparacje, poczynając od 1 lipca br., o 50%.

Premier Pekka prosił posła radzieckiego o zawiadomienie Moskwy, że na ród fiński z najwyższą wdzięcznością przyjmuje decyzję rządu radzieckiego.

HELSINKI, 4.6 (PAP) — 3 czerwca, w parku Alpina w Helsinkach, odbył się wielki wiec, zorganizowany staraniem Towarzystwa Przyjaciół Fińsko-Radzieckiej z okazji ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

### Fala strajków we Włoszech

RZYM, 4.6 (PAP) — Związek zawodowy proklamował w prowincji Bolonia 24-godzinny strajk generalny na znak protestu przeciwko aresztowaniu 4 działaczy związkowych. Po lewej wydała zakaz odbywania wszelkich zgromadzeń i poleciła całej prasie wydrukowanie tego zakazu. W od powiedzi na to związki zawodowe wstrzymały druk dzisiejszych gazet. W rezultacie nie pojawił się w prowincji Bolonia żaden dziennik.

Do poważnych zajęć doszło w prowincji Cremona, gdzie od 9 dni strajkują robotnicy rolni. Policja wystąpiła w obronie łamistrajków. 20 osób odniosło rany.

W Aragonie na Sycylii górnicy, którzy od kilku miesięcy nie wypłacano poborów, zajęli kopalnię siarki. Górnicy z innych części kraju ofiaro wali jednoczynny zarobek na rzecz pomocy dla towarzyszy sycylijskich.

W czwartek o godz. 19 rozpoczął się na Sycylii strajk metalowców, proklamowany na znak solidarności z pracownikami stoczni w Palermo, którzy już od miesiąca prowadzą bohaterką walkę z administracją, mającą zamiar zamknąć stocznię.

W czwartek na terenie całych Włoch odbył się 2-godzinny strajk ostrzegawczy pracowników przemysłu górniczego, domagających się poprawy warunków bytu.

Wzywamy całą młodzież polską, a w szczególności młodzież zorganizowaną do wypowiedzenia się w tak bardzo obchodzącej Narodowi Polski sprawie.

W powiecie brzożowskim na wiecach w gromadach Lubno, Hara, Obarzyn, Ulanica, Wara, Krzemienna, Krzywe, Temezów, Dąbrowka, Noszdrzec, Dydnia chłopcy zaprotestowali przeciwko wypowiedziom Papieża skierowanym do biskupów niemieckich, komentując stanowisko Watykanu jako jawne wsparcie niemieckich dążeń rewizjonistycznych.

Sluchacze krusu przygotowawczego na wstępny rok studiów akademickich na specjalnie zwołanym zebraniu, poświęconym sprawie listu Papieża do biskupów niemieckich, po ożywionej dyskusji, uchwalili rezolucję, w której przeciwstawiali się stanowisku Papieża oraz kwestionowali przez kogośkolwiek naszych słuznych praw do Ziemi Odzyskanych.

Dlatego też stanowczo protestujemy przeciwko polityce Watykanu i

Z dłuższym przemówieniem wystąpił na wiecu premier rządu fińskiego Pekka. Zaznaczając, że po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, układ wszedł obecnie w życie, premier fiński podkreślił, jak wielkie znaczenie posiada układ ten dla skonsolidowania sytuacji międzynarodowej Finlandii.

Pekka przypomniał, że w czasie pertraktacji z ZSRR fałszywie komentowano projektowany układ, obecnie zaś również fałszywie komentuje się politykę wewnętrzną rządu fińskiego.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier Pekka wspominał o stosunkach radziecko-fińskich i propagandzie antyradzieckiej przed wojną. Przypominając słowa Generalissimu sa Stalina o konieczności zaufania w stosunkach między oboma krajami, Pekka zaznaczył, że ze strony narodu fińskiego wymaga się pewnych wysiłków dla osiągnięcia tego celu.

Premier potępił stanowisko niektórych partii wobec układu fińsko-radzieckiego i podkreślił pozytywne ustosunkowanie się prezydenta i rządu, który starając się stać na gruncie realnej polityki, 11 posłów, którzy głosowali w parlamencie przeciwko umowie, nie chciało i nie chce tego zrozumieć.

Pekka zaznaczył, że naród fiński nie powinien już popełniać dalszych

błędów, udzielając poparcia w czasie wyborów przedstawicielom starego kierunku, którzy znówu pojawili się na arenie politycznej.

„Jestem przekonany — powiedział premier — że pozytywny stosunek Związku Radzieckiego do naszego kraju będzie trwały.

Otrzymałem dzisiaj oficjalne zawiadomienie, że Związek Radziecki zredukował do połowy, od 1 lipca, nasze spłaty reparacyjne.

Na posiedzeniu przedstawicieli banków w parlamencie zakomunikowano, że Związek Radziecki wyraził gotowość udzielenia Finlandii bardzo dobrej pożyczki w wysokości 5 milionów dolarów.

Sluchacze powitali z entuzjazmem te słowa premiera.

Na zakończenie premier scharakteryzował owoce nowego kursu politycznego i potępił pewne szkodliwe tendencje w kampanii przedwyborczej.

Krótkie przemówienie wygłosił następnie w imieniu posła ZSRR w Finlandii, radca poselstwa Muchin.

Wreszcie przemawiała przewodnicząca stowarzyszenia przyjaciół fińsko-radzieckich, Siulvi - Kiuilki Kilpi, która podkreśliła, że po zakończeniu wojny i zawarciu układu pokojowego światło czwartkowe ma najbardziej doniosłe znaczenie w dziejach narodu fińskiego.

## Centralny Komitet Wyborczy w CSR zatwierdza wyniki wyborów

PRAGA, 4.6 (PAP) — Centralny Komitet Wyborczy zatwierdził jednomyślnie wyniki niedzielnych wyborów do parlamentu czeskosłowackiego.

Przed głosowaniem, minister spraw wewnętrznych Nosek podkreślił w krótkim przemówieniu legalny przebieg wyborów, których świadkami było kilkudziesięciu korespondentów zagranicznych. „Stwierdził on, podobnie jak cała ludność Czeskosłowacji — oświadczył min. Nosek, że mielibyśmy demokratyczne, wolne i tajne wybory. Nikogo nie zmuszano, by postę-

pował wbrew nakazowi swego sumienia. Każdy wyborca miał gwarancję, że tajność jego głosu zostanie utrzymana”.

Wynik wyborów — powiedział w dalszym ciągu minister — nie budzi żadnych wątpliwości co do woli narodu czeskosłowackiego. Wykazał on, że zgadza się z polityką odrodzonego Frontu Narodowego i jego przyszłym programem. Najbliższe lata wykażą, jak szczerze postąpił naród, wyrażając zaufanie Frontowi Narodowemu. Decyzja jego nie przyniesie mu rozczarowania.

## Sprawa ustąpienia Bidault nadal tematem rozważań prasy francuskiej

PARYŻ, 4.6 (PAP) — Pogłoski o bliskim ustąpieniu ministra Bidaulta powtarzają się uporczywie.

Pravicowa „Aurore” podaje: „Minister Bidault został chłodno przyjęty przez Zgromadzenie Narodowe. Po zycia jego jest bardzo zachwiana.

„Popularko” podkreśla, że różnica zdań, jaka wyłoniła się między min-

istrem Bidault a komisją spraw zagranicznych, jest bardzo poważna. Dzienniki podają, że przeciwko ministrowi Bidaultowi wystąpił z ostrym atakiem na posiedzeniu rady ministrów Andre Maria.

### ...I Bevin ma ustąpić

LONDYN, 4.6 (PAP) — „Daily Worker” twierdzi, że w związku z pogarszaniem się stanu zdrowia ministra Bevina, można oczekiwać w bliskim czasie jego ustąpienia. Miejsce Bevina mająby Morrison, nie zaś Dalton, jak początkowo przypuszczano.

### Komisja Senatu USA oficjalnie stwierdza:

## Ameryka wyparła Anglię z pól naftodajnych Arabii Saudyjskiej

WASZYNGTON, 4.6 (PAP) — Raport specjalnej komisji Senatu stwierdza, że podczas wojny amerykańskie towarzystwa naftowe wyparły przedsiębiorstwa brytyjskie z Arabii Saudyjskiej i objęły kontrolę nad tamtejszymi źródłami naftowymi.

Podczas wojny Arabia Saudyjska otrzymała w ramach ustawy o dzierżawie i wypożyczeniu materiału wojennego 90 milionów dolarów by „za-

## JUTRO ROZPOCZYNAMY DRUK

opowiadania J. NARBUTTA z czasów okupacyjnych p. t. „FILIPPACHA Z UNION-TEXTILE”

## Stanowisko Polski w sprawie b. kolonii włoskich

LONDYN, 4.6 (PAP) — Jak już donosiliśmy, ambasador RP w Londynie Michalowski na zaproszenie sekretarza generalnego Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, zgodnie z postanowieniami aneksu XI ust. 2 traktatu pokojowego z Włochami, przedstawił stanowisko rządu RP w sprawie przyszłości byłych kolonii włoskich.

Stwierdzając, iż problem b. kolonii włoskich w Afryce powinien być rozwiązany ściśle w duchu postanowień deklaracji 4 mocarstw założonej jako aneks XI do traktatu pokojowego z Włochami, rząd polski wyraża pogląd, iż oddanie b. kolonii włoskich Republice Włoskiej w powiernictwo z ramienia ONZ zapewni im najszybszy rozwój. Rozwój ten, dokonany w interesie ludności tubylczej, powinien stworzyć warunki, które dadzą jej w krótkim czasie samodzielność, zgodnie z wytycznymi Karty Narodów Zjednoczonych.

Rząd polski stoi poza tym na stanowisku, że roszczenia Abisynii odnośnie dostępu do morza są dostatecznie uzasadnione i że wobec tego powinna ona uzyskać ten dostęp poprzez terytorium Erytrei.

Jednocześnie rząd polski stwierdza, że stanowisko swoje w sprawie przyszłości b. kolonii włoskich będzie

możł dokładnie sprecyzować po zapoznaniu się z treścią sprawozdań komisji badawczych, i z tego względu zastrzega sobie prawo do ponownego wypowiedzenia się po otrzymaniu i za znajomieniu się z wyżej wspomnianymi raportami.

### Nowy ambasador CSR w Moskwie

PRAGA, 4.6 (PAP) — Urzędowo podano do wiadomości że nowym ambasadorem Czeskosłowacji w Moskwie mianowany został dotychczasowy dyrektor naczelny radia czeskiego — Bohumil Lastovicka.

### Delegacja socjalistów CSR na kongresie Zjednoczonym partii robotniczych na Węgrzech

PRAGA, 4.6 (PAP) — Agencja CTK komunikuje, że na kongres zjednoczonej węgierskiej partii socjalistycznej i komunistycznej wyjeżdża do Budapesztu delegacja czeskosłowackiej partii socjal - demokratycznej złożona z trzech wybitnych członków tej partii.

## Postulaty górników polskich we Francji

PARYŻ, 4.6 (PAP) — Na kongresie federacji górników CGT w St. Etienne wystąpił w imieniu górników polskich we Francji op. Nowotni, sekretarz regionalny sekcji polskich CGT.

„Polscy górnicy — oświadczył — so lidaryzują się z akcją CGT, broniąc interesów klasy robotniczej we Francji. Górnicy polscy zwracają się do swoich francuskich towarzyszy pracy o poparcie następujących postulatów:

- 1) Uzyskanie w ramach ubezpieczeń społecznych prawa do zasiłku dla rodzin bezdzietnych i prawa do premii przed i poporodowej na tych samych warunkach, co Francuzi.
- 2) Swobodne prawo działania i rozwoju dla polskich organizacji patriotycznych.
- 3) Lepsze pomieszczenia i place dla obywateli polskich sprowadzonych do Francji z obozów niemieckich.
- 4) Nauczanie języka polskiego w szkołach kopalnianych w ramach oświatowego programu nauki.
- 5) Zapewnienie starcom polskim, którzy nie mają prawa do renty, tych samych uprawnień i przydałków, z których korzystają inne kategorie górników”.

Zjazd przyjął oklaskami wiadomość o uniewinnieniu Wdowiaka i wyraził życzenie, żeby Kabaćniak i kpt. Moreau jak najszybciej zostali unie-

winnieni. W tej sprawie został wysłany list do ministra sprawiedliwości.

### Wielna australijska dla Polski

NOWY JORK, 4.6 (PAP) — Dnia 3 czerwca zawarta została w Lake Success umowa między Polską i Australią, dotycząca daru w postaci wełny, wartości 250 tysięcy funtów australijskich, na cele pomocy w Polsce. Rząd australijski opłaca ponadto wszelkie koszty związane z zakupem wełny w Australii, transport oraz ubezpieczenie do portu polskiego. Australia wystąpiła z ofertą w tej sprawie po uchwaleniu przez Generalne Zgromadzenie ONZ rezolucji na temat pomocy pounrowskiej krajom europejskim, zniszczonym wojną.

### Papież broni hitlerowca

PARYŻ, 4.6 (SAP) — Z kół watykańskich donoszą, że papież zamierza interweniować na rzecz zwolnienia od winy i kary barona Ernsta von Weizsackera, sądownego obecnie przez trybunał wojenny w Norymberdze za udział w zbrodni przeciwko ludzkości. Weizsacker był jednym z czołowych dyplomatów hitlerowskiej Rzeszy oraz uczestnikiem wszystkich intryg niemieckich, mających na celu przygotowanie wojny.

Weizsacker w ciągu 7 lat był ambasadorem hitlerowskiej Rzeszy przy Watykanie.

## Masowe protesty w społeczeństwie polskim przeciwko polityce Watykanu

W Państwowym Liceum Pedagogicznym dla dorosłych w Lublinie odbyło się zebranie młodzieży zorganizowanej w kołach szkolnych i organizacjach młodzieżowych, na którym przewodniczący szkolnych kół Polskiego Związku Zachodniego omówił znane wystąpienie Watykanu.

Po wysłuchaniu przemówienia zebrani uchwalili rezolucję, w której niezależnie od głębokiej religijności, przeciwstawiali się wypowiedziom Papieża Piusa XII zawartym w liście do biskupów niemieckich.

„Stwierdzamy — głosi rezolucja — że Ziemia Zachodnie od wieków należała do Polski, a odcieranie przemo- cą od Macierzy, przetrwały kilkunastoletnia niewola nie zatracając cech pol- skości. Dziś, gdy sprawiedliwości stało się zadość i ziemię przeskąpnie krwią i potem naszych przodków po wrócić do nas, świętym naszym obowiązkiem jest stać na straży Ziemi Odzyskanych.

Dlatego też stanowczo protestujemy przeciwko polityce Watykanu i

## Protest gen. Dratwina wobec władz amerykańskich

BERLIN, 4.6 (PAP) — Zastępca marszałka Sokolowski, gen. Dratwina wystosował do zastępcy gubernatora amerykańskiego gen. Haysa pismo z wyrazami protestu przeciwko eskortowaniu radzieckiego samolotu transportowego, znajdującego się w drodze z Berlina do Zurichu, przez myśliwce amerykańskie.

Gen. Dratwina stwierdza, że piloci amerykańscy naruszyli istniejące przepisy o komunikacji lotniczej i że tylko dzięki opomaniu i doświadczeniu lotników radzieckich nie doszło do ka-

tastrofy. Eskortowanie transportowca radzieckiego jest tym bardziej niezrozumiałe, że amerykańskie władze lotnicze były zawiadomione o trasie jego lotu do Zurichu i udzieliły zezwolenia na przelot nad strefą amerykańską.

W końcu swego pisma gen. Dratwina wyraża nadzieję, iż władze amerykańskie podejmą odpowiednie kroki w kierunku zapewnienia bezpieczeństwa przelotów, aby nie dopuścić w przyszłości do podobnych incydentów.

## Wielku wierszach

- RZYM — Prasa włoska donosi, że podczas uroczystości religijnej w Fiume zalaną się trybuna, na której znajdowały się dzieci. 5 dzieci zginęło, a 30 odniosło rany.
- BRUKSELA — Premier belgijski Spaak oświadczył w Senacie, że jego niedawna wizyta w Waszyngtonie nie miała na celu rokowań w sprawie sojuszu wojskowego.
- LONDYN — Reuter podaje, że dotychczasowe wyniki referendum w sprawie przyszłości Nowej Finlandii świadczy o zwycięstwie zwolenników całkowitego samorządu.
- HAGA — Jak komunikują, Między narodowy Fundusz Monetarny udzielił Holandii pożyczki w wysokości 300 milionów franków belgijskich.
- NOWY JORK — Prezydent Truman udzielił specjalnym pocingiem w podróż propagandową po Stanach Zjednoczonych.

### Z pobytu min. Kaczorowskiego w Anglii

LONDYN, 4.6. (PAP). — Od tygodnia bawi w Wielkiej Brytanii minister odbudowy Michał Kaczorowski wraz z grupą polskich architektów. Goście polscy przybyli na zaproszenie brytyjskiego ministra odbudowy Sillina, który w zeszłym roku bawił w Polsce. Celem obu wizyt jest wymiana doświadczeń, spostrzeżeń i pomysłów w dziedzinie odbudowy miast i wsi.

Minister Sillkin zaprosił ministra Kaczorowskiego do Izby Gmin. Minister Kaczorowski przedstawił problem odbudowy Polski, a w szczególności zagadnienia związane z odbudową Warszawy. Posłowie Izby Gmin zadali następnie ministrowi Kaczorowskiemu szereg pytań na temat odbudowy wsi, budownictwa spółdzielczego i materiałów budowlanych.

### Protesty przeciwko terrorowi w Grecji

Zarząd Główny Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych w imieniu czterech milionów, zorganizowanej pozostałej przy życiu rzeszy byłych więźniów faszystowskich więzień i obozów koncentracyjnych, uchwalił protest przeciwko masowym mordom, dokonywanym przez reżim monarcho-faszystowski na patriotach greckich, w których czytamy m. in.:

„Solidaryzujemy się bez zastrzeżeń ze stanowiskiem Konferencji Paryskiej, zwołanej przez Międzynarodowy Komitet Pomocy Demokratycznej Grecji, która napietowała zbrodnia politykę interesów zagranicznych, depczących brutalnie niepodległość bohaterskiego Narodu Greckiego”.

Na ostatnim posiedzeniu prezydium Centralnego Komitetu Żydów w Polsce przyjęto następującą uchwałę: „Centralny Komitet Żydów w Polsce wyraża swój najostrejszy protest przeciwko faszystowskim zbrodniom w Grecji. W imieniu ludności żydowskiej w Polsce ocalonej z rąk faszystowskich ślepcy potępiają stanowczo reżim zbrodni i gwałtu w Grecji, który korzysta z poparcia anglo-amerykańskiego imperializmu.

Prześlijmy serdeczne podziwienie dzieku doświadczonemu narodowi greckiemu, który bohatersko walczy o swą wolność i niepodległość”.

### Sprawa reformy walutowej w Niemczech Zachodnich

BERLIN, 4.6. (PAP). — Dzienniki monachijskie podają, że reforma walutowa w zachodnich Niemczech ma być przeprowadzona w dniu 16 czerwca br.

W kołach politycznych podaje się, że Francuzi zamierzają w czerwcu zwołać posiedzenie Rady Kontroli, aby spowodować odroczenie terminu reformy walutowej.

### WYJEZDZAJĄC NA WCZASY



Nie zapomnij wstąpić do Kolektury po los, bo ciągnięcia II-iej klasy 53 Loterii już 16 czerwca! Wygraną zdążyś odebrać po powrocie.

### Odnaczenia pośmiertne bojowników Gwardii Ludowej

Na wniosek Zarządu Głównego Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację — za wybitny udział w walce konspiracyjnej i partyzanckiej z okupantem hitlerowskim — odznaczono szereg pośmiertnie niżej wymienieni członkowie Gwardii Ludowej w Krakowie: KRZYŻEM GRUNWALDU II KL.: Fik Ignacy, Kowalewski Anstazy, Lewiński Mieczysław, Małnowski Franciszek, Śliwa Roman; KRZYŻEM GRUNWALDU III KL.: Bauminger Hersch, Cheberkiewicz Bronisław, Czetyrko Leonki, Dziechciuk Emil, Fajfara Stanisław, Felus Ignacy, Gombul Julian, Gabala Leon, Halbrecht Bernard, Kacki Zbigniew, Kania

# Dalsze obciążenia w planie Marshalla proponowane przez Komisję Izby Reprezentantów

WASZYNGTON, 4.6. (PAP). — Z szczegółów ogłoszonych na marginesie uchwały Komisji Budżetowej Izby Reprezentantów wynika, że zalecona przez Komisję redukcja funduszy, przeznaczonych na realizację planu Marshalla, — ma wynieść 26,7 proc. Komisja zalecała najmniejszą niezaprobowaną przednio przez Kongres sumy o 553 miliony dolarów. Zredukowana suma ma być rozłożona na 15 miesięcy, a nie — jak pierwotnie przewidziano — na 12 miesięcy. Redukcja dotyczy nie tylko planu Marshalla, lecz również innych form „pomocy amerykańskiej”.

Nadto domaga się Komisja Budżetowa, aby w ramach planu Marshalla przyznać Tryestowi 20 milionów dolarów, podczas gdy Kongres przedtem, zgodnie z życzeniem prezydenta Trumana, przyznał — niezależnie od sumy marshallowskiej — 20 milionów dolarów dla Triestu.

Należy podkreślić, że redukcja sum, przeznaczonych na tzw. pomoc zagraniczną, dotyczy przede wszystkim funduszy, koniecznych dla realizacji planu Marshalla.

W kołach politycznych oczekuje się, że Izba Reprezentantów przyjmie rekomendację Komisji Budżetowej.

W kołach gospodarczych zamacza się, że uchwała komisji świadczy o tym, że wśród kongresmanów istnieje poważne wątpliwość co do celowości planu Marshalla. Częste zmiany kwot, przeznaczonych na realizację planu Marshalla, stwarzają stan niepewności, który zmniejsza wartość i efektywność tego planu.

WASZYNGTON, 4.6. (PAP). — Komisja budżetowa Izby Reprezentantów w decyzji swej redukcji funduszy marshallowskich wypowiedziała się równocześnie za zmniejszenie pomocy wojskowej dla Grecji i Turcji. Nadto wysunęła ona postulat, aby rząd amerykański, pomagając Chinom, kontrolował sposób wykorzystania pomocy amerykańskiej.

Podczas dyskusji przedstawiciele mniejszości, która popierała w całej rozciągłości plan Marshalla, zwrócili uwagę na to, że plan ten obciążony jest częściowo na wstrzymanie kryzysu w Stanach Zjednoczonych. Jeden z mówców zaznaczył, że bez planu Marshalla ceny produktów rolnych obniżyłyby się w sposób katastrofalny, co z kolei spowodowało by na kraj kryzys.

Stawiając to poparł wiceminister rolnictwa Deadd.

### MARSHALL POLEMIZUJE Z KOMISJĄ BUDŻETOWĄ

WASZYNGTON, 4.6. (PAP). — Sekretarz stanu Marshall złożył oświadczenie, w którym zaapelował do Kongresu, aby odrzucił zalecenia komisji budżetowej Izby Reprezentantów w sprawie redukcji funduszy, przeznaczonych na tzw. „pomoc zagraniczną”.

Marshall podkreślił, że redukcja tych funduszy zmieni charakter „planu pomocy”. „Plan ten — powiedział Marshall — pomysłami był jako plan konstruktywny a obecnie w wyniku uchwały komisji budżetowej stanie się na jedynie planem pomocy doradczej”.

Minister Marshall równocześnie zaapelował, aby przyjęcie rekomendacji komisji budżetowej połączyć z sobą pewne polityczne konsekwencje w Europie Zachodniej.

WASZYNGTON, 4.6. (PAP). — Senator Milliken wygłosił przemówienie, w którym ostro zaatakował osobę sekretarza stanu Marshalla. Oświadczył on, że Marshall traktuje członków Kongresu, jak ordynasów, „powołanych jedynie do czyszczenia butów oficerów”.

Marshall — stwierdza mowa sta-

### GŁOSY PRASY ANGLIEJSKIEJ

LONDYN, 4.6. (PAP). — Dzienniki angielskie zamieszczają artykuły, w których komentują zaniepokojenie decyzją komisji budżetowej Izby Reprezentantów w sprawie zmniejszenia funduszy marshallowskich o 27 proc.

„News Chronicle” podkreśla, że na ród brytyjski powinien wyciągnąć moral. z uchwały komisji budżetowej Izby Reprezentantów. Moral ten polega na tym, że Anglicy nie powinni liczyć na pomoc amerykańską, jako na rzecz pewną.

Jedynym własnym wysiłkiem i trudem może Wielka Brytania wyjść obronną ręką z kryzysu. Dziennik w końcu wyraża pogląd, że uchwała Kongresu jest jeszcze jednym dowodem na napięcie, jakie powstało ostatnio między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

„Financial Times” uważa uchwałę komisji budżetowej za dowód zasadniczej zmiany w ustosunkowaniu się kongresmanów do planu Marshalla. Dziennik zaznacza, że plan Marshalla został uchwalony w atmosferze bierności i psychozy. Obecnie psychoza w Stanach Zjednoczonych nie jest taka ostra jak przed trzema miesiącami.

Kongres zaczyna krytykować plan Marshalla, widząc w nim wiele usterek.

Państwa te mają wszcząć nieoficjalnie wspólną akcję, zmierzającą do rewizji pewnych warunków amerykańskich. Jednocześnie mają one informować się wzajemnie o dalszym przebiegu indywidualnych rokowań ze Stanami Zjednoczonymi.

W londyńskich kołach politycznych podkreśla się niejednokrotnie z goryczą, że „sposób sprzedawania amerykańskiego projektu umów wydaje się potwierdzać to wszystko, co minister Molotov powiedział na temat planu Marshalla gdy opuszczał konferencję paryską latem ub. roku”.

### Polsko-włoska wymiana towarowa

W wyniku obrad Komisji Mieszanej Polsko-Włoskiej w Rzymie, został podpisan protokół wprowadzający pewne zmiany w listach towarowych do obecnie obowiązującej umowy handlowej z dnia 27 grudnia 1947 roku.

W związku z tym, wysokość naszych obrotów towarowych z Włochami została podwyższona z 15 do ok. 17 mln. dolarów za każde stronie. Ponadto zawarto kontrakt na dostawę do Włoch w roku bież. 750 tys. ton węgla.

W ramach zawartego protokołu, Polska będzie importowała z Włoch m. in.: łożyska kulkowe, maszyny i obrabiarki, rudy cynkowe, barwniki, pomarańcze i cytryny. W zamian Polska dostarczy Włochom poza węglem: wyroby walcowane, cukier, jaja, ziemniaki, papier i chemikalia.

Niezależnie od tego, w ramach układu dodatkowego z dnia 10 października 1946 r., zostały podpisane kontrakty z firmami „Fiat” i „Veberetti” na dostawę samochodów i przyczep o wartości ogólnej okolo 11 mln. dol.

Ponadto zawarto umowy z „Fiatem”, dotyczące współpracy technicznej przy budowie fabryki samochodów w Polsce oraz założeń w Warszawie siładku części zamiennych do samochodów.

### Anglia nadal czynnie popiera armie arabskie które wtargnęły do Palestyny

TEL-AVIV, 4.6. (PAP) Premier Izraela DAVID BEN GURION dokonał na posiedzeniu Rady Narodowej przeglądu sytuacji w Palestynie, stwierdzając, że Żydzi mają dotychczas przewagę zarówno w dziedzinie wojskowej, jak i politycznej.

Wskazując na ostatnie sukcesy armii żydowskiej w Palestynie Środkowej „trójkąta arabskiej” — Nablus, Tulkarm i Jenin), Ben Gurion stwierdził, iż Żydzi swą wojnę obronną prowadzą będąc nie tylko metodami defensywnymi. Nasza ofensywa — oświadczył on — nie ograniczy się do granic państwa Izrael, lub nawet Palestyny.

Ben Gurion oskarżył następnie rząd brytyjski o udzielenie w dalszym ciągu czynnego poparcia armiom arabskim, które wtargnęły do Palestyny. Premier zakomunikował jednocześnie, że konsul brytyjski w Haifie ostrzegł żydowskiego burmistrza tego miasta, że jeśli Żydzi ponowią atak powietrzny na Amman, główną kwatery arabską, każdy samolot żydowski, który ukaże się nad Transjordanią, zostanie zestrzelony przez lotników RAF-u.

Przechodząc z kolei do zagadnienia zaprzestania ognia w Palestynie, Ben Gurion stwierdził, iż Żydzi nigdy nie zgodzą się na przyjęcie warunków arabskich, które przekreślałyby istnienie państwa Izrael, lub ograniczały imigrację.

### SYTUACJA NA FRONTACH

LONDYN, 4.6. (PAP). Sytuacja na frontach Palestyny, jak wynika z komunikatów żydowskich i arabskich, przedstawiała się w piątek wieczorem następująco:

Front południowy: Artyleria i samoloty żydowskie likwidowały w pobliżu Isud (32 km na południe od Tel-Avivu) otoczony oddziały pancerne wojsk egipskich, odcięte od głównych sił. Samo Isud było bombardowane przez lotnictwo żydowskie.

Okręg żydowski, wsparte przez artylerię nadbrzeżną i lotnictwo, odparły atak czterech okrętów egipskich w pobliżu Tel-Avivu. Jeden okręt egipski został uszkodzony.

### Francuska Partia Komunistyczna pletnuje stanowisko rządu na konferencji londyńskiej

LONDYN, 4.6. (PAP). Jak donosi agencja Reuters, zalecenia londyńskiej konferencji 6-ciu państw w sprawie Niemiec, zostaną na wniosek rządu francuskiego zakomunikowane rządom radzieckim jeszcze przed ich oficjalnym opublikowaniem.

PARYŻ, 4.6. (PAP). Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło następujący komunikat: „Po rozpatrzeniu sytuacji międzynarodowej oraz rezultatów konferencji londyńskiej Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza:

Rząd francuski, porzucając zasadę obrony prawdziwych interesów Francji, dopuszcza do odbudowy Niemiec Zachodnich na prawach pierwszeństwa. Udziela on poparcia wysiłkom zmierzającym do odrodzenia potęgi militarnej Niemiec i w ten sposób stawia Francję w niebezpiecznej pozycji.

Rząd francuski zrzekł się odszkodowań od Niemców. Zgodził się on na odbudowę Niemiec przed odbudową Francji. Oznacza to, że rząd francuski rozwija politykę de Gaulle'a, który we wrześniu 1945 r. oraz ostatnio w Compiègne wypowiedział się za współpracą z Niemcami.

Biuro polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej protestuje uroczyście przeciwko stanowisku zajętym przez rząd francuski, na konferencji londyńskiej.

Po pierwszej wojnie światowej rząd francuski z nienawiści do ludu — ułatał dzwignice się Niemiec, co

kosztowało Francję tak drogo. Dziś z tych samych pobudek klasowych rozpoczyna rząd francuski podobną politykę, której perspektywy są bardzo ciemne.

Biuro polityczne wyzwa naród francuski do podjęcia akcji, zmierzającej do tego, aby decyzje konferencji londyńskiej nie zostały ratyfikowane przez parlament.

LONDYN, 4.6. (PAP). Prasa brytyjska w dalszym ciągu z ożywieniem komentuje wyniki konferencji londyńskiej 6 państw w sprawie Niemiec, zwracając w szczególności uwagę na reakcje Francji.

Do cytowanych już przez nas uprzednio głosów prasy, dołączyć należy komentarz mieniący wypowiedzi dziennika „Yorkshire Post”.

Paryski korespondent tego dziennika pisze m. in.:

„Rozmiar opozycji francuskiej przeciwko Wielkiej Brytanii i USA powinien być sygnałem ostrzegawczym dla Zachodu, gdyż francuska opinia publiczna, nie bacząc na gospodarczą zależność Francji od Stanów Zjednoczonych, gotowa jest przestawić zwrotność.

Oznaczało by to powrót Francji do zarzuconej polityki szukania drogi pośredniej między Wschodem a Zachodem. Nigdzie, posiane przez Związek Radziecki ziarno spokoju — stwierdza korespondent „Yorkshire Post” — nie padło na bardziej podatny grunt, aniżeli we Francji”.

### Rumunia prosi Zw. Radziecki o zmniejszenie zobowiązań reparacyjnych

BUKARESZT, 4.6. (PAP). — Na odbytym w dniu 4 czerwca posiedzeniu gabinetu rumuńskiego pod przewodnictwem premiera Grozy, wicepremier Georghi Dej, sekretarz generalny rumuńskiej partii robotniczej, zaproponował w imieniu Komitetu Centralnego partii, aby rząd rumuński zwrócił się do rządu radzieckiego z prośbą o rozważenie możliwości zmniejszenia zobowiązań Rumuńskiej Republiki Ludowej wobec ZSRR z tytułu odszkodowań wojennych.

Gabinet rumuński, po przedyskutowaniu propozycji sekretarza generalnego rumuńskiej partii robotniczej, postanowił wystosować do Generalissimusa Stalina, premiera Związku Radzieckiego list następującej treści:

„Panie Premierze! Rząd Rumuńskiej Republiki Ludowej zwraca się do rządu Związku Radzieckiego z prośbą o rozważenie możliwości zmniejszenia sum, które Rumunia ma wpłacić jeszcze z tytułu odszkodowań wojennych. Teżo rodzaju zmniejszenie zobowiązań państwa rumuńskiego oznaczałoby wybitną pomoc, udzieloną narodowi rumuńskiemu w jego wysiłku nad wzmożeniem i rozwojem życia gospodarczego rumuńskiej republiki ludowej. Znajak serdecznie przyjął, jako Pan i rząd przez Pana kierowany darzy naród rumuński, jak również pomoc, jakiej ZSRR udzielił narodowi rumuńskiemu w



PRZYJĘCIA W MSZ Minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 4 bm. ambasadora ZSRR w Warszawie, p. Wiktora Z. Lebediewa.

PRZYJĘCIA W MIN. ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH W dniu 3 czerwca br. podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych dr. Stanisław Kowalewski, w obecności dyr. departamentu inż. H. Bodnara, przyjął p. Jacobsona, wiceprezesa Mińskiego Centralnego Komitetu Zjednoczonej Partii Socjalistycznej.

### Obrady polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej

PRAGA, 4.6. (PAP). — Na plenarnym zebraniu polsko-czechosłowackiej komisji przemysłowej przybyła do Pragi delegacja polska z wiceministrem przemysłu E. Szyrem na czele. Obradom komisji przemysłowej przewodniczy wiceminister Szyr, przewodniczącym ze strony czechosłowackiej jest dyrektor Piskak.

Na porządku obrad znajduje się sprawa spraw bieżących, dotyczących polsko-czechosłowackiej współpracy w dziedzinie przemysłowej, podziału programów produkcyjnych w poszczególnych gałęziach przemysłu.

### FIAPP apeluje o interwencję ONZ w sprawie Palestyny

Komitet Wykonawczy FIAPP przesłał do sekretarza generalnego ONZ p Trygve Lie następującą depeszę: „Głęboko dotkliwą wojną w Palestynie, Komitet Wykonawczy FIAPP, obradujący w Warszawie w końcu maja br., apeluje u siebie do ONZ o interwencję, w celu natychmiastowego zaprzestania wojny dla konsolidacji pokoju światowego.”

### Wczasy w Czechosłowacji

Istnieją możliwości spędzenia wczasów w Czechosłowacji w okresie od 10 lipca do 30 września 1948 r. Przewidywany jest wyjazd 30 osób, w tej liczbie ewent. członkowie rodzin.

Kolejny nasz spędziłby wczasy w zamku Rožtač, 65 km od Pragi, w pobliżu starożytnego miasta Kutna Hora.

Koszt pobytu w stosunku miesięcznym wyniesie 15 tys. zł plus 12 tys. zł na drobne wydatki, płatne w naszym Związku.

Kolejny, reflektujący na wyjazd, winni nadesłać zgłoszenia telefonicznie: Warszawa, Dom Sejmowy, pokój nr 122, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 12 czerwca br.

Formalności paszportowe, czesłowackie omówione przez nasz Związek z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, kandydaci załatwiają indywidualnie.

Komisja Wczasów Zw. Zaw. Dziennikarzy RP. (—) Makulski

### Depeze do min. Podedwornego

Uczestnicy zjazdu absolwentów leśnictwa Uniwersytetu Poznańskiego przestali ministrowi leśnictwa Bolesławowi Podedwornemu depeszę następującej treści:

Zabrani na pierwszym powojennym zjeździe w Poznaniu absolwentów leśnictwa Uniwersytetu Poznańskiego mają zaszczyt przestać Panu Ministrowi wyrazić głębokiego uznania za wybitną pracę dla dobra lasów i leśnictwa polskiego, oraz przyrzekają nadal z całym poświęceniem oddać się pracy nad odbudową gospodarstwa leśnego i rozwojem nauk leśnych.”

Uczestnicy obradującego w Krakowie walnego zjazdu delegatów Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego przestali Ministrowi Leśnictwa depeszę treści następującej:

„Walny Zjazd Delegatów Polskiego Naukowego Towarzystwa Leśnego zapewnia Obywatela Ministra, że swą wytyczną i akordywną pracą dąży będzie do realizacji zamierzeń planowego gospodarstwa leśnego w Polsce.”

### Walne zebranie Tow. Przyjaźni Po'sko-Czechosłowackiej

W dniu 6 czerwca o godz. 10 odbędzie się ogólnopolskie, walne zebranie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej w sali Komitetu Słowiańskiego z następującym porządkiem dziennym:

# GMACH OGÓLNEGO DOMU — PIERWSZOPLANOWYM OBIEKTEM panoramy nowej Warszawy

## Wywiad z generałem Marianem Spychalskim

WSPÓLNY Dom stanie w szczególności ważnym dla Warszawy miejscu, w prostokątnej obramowanej Al. Sikorskiego, Nowym Światem, ul. Książęcą i Al. Na Skarpie, która przebiegać będzie między Muzeum Narodowym i Wspólnym Domem. Na tym obszarze powstanie gmach wolnostojący cofnięty nieco w głąb, co pozwoli na stworzenie wokół niego większej wolnej przestrzeni, odpowiedniej dla wymagań perspektywicznych.

Wiceminister gen. Marian Spychalski, członek prezydium Komitetu Budowy Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej udzielił red. E. Puacowi przedstawicielowi RAP i SAP, wywiadu na temat budowy Wspólnego Domu.

Na pytanie, jak Wspólny Dom zaważy na planach urbanistycznych nowej Warszawy, gen. M. Spychalski oświadczył:

W kierunku Al. Na Skarpie, obok budynku biurowego, rzuconą będzie znacznie niższa, owalną brylę wielkiej sali zebrań, która pomieści 4 tys. osób, w tym 2 i pół tysiąca miejsc siedzących. Pod tą salą w podziemiu znajdować się będzie mniejsza sala obliczona na 700 osób. Wokół wielkiej sali zebrań, na poziomie kuliarów I piętra, od wewnątrz i na zewnątrz, wyrzucone będą balkony.

W części biurowej przewidziane są bardzo racjonalne i ekonomiczne rozwiązania, prosty układ i znormalizowany wymiar pokoi biurowych. Znajdować się tam będzie sala na 300 osób oraz szereg mniejszych sal obrad na 80 — 100 osób. Wchodzić się będzie do biur przez duże i wysoki hol wyjściowy, gdzie wykorzystane zostaną efekty wido-

ków na ogród na Skarpie oraz dalszych na Wisłę i Pragę, aż po lasy wawerskie. W podziemiach tej części budynku znajdować się będą garaże.

— Prócz tak zwanego „biurowca“ przewidziana jest w tym gmachu część hotelowa.

Na pytanie, jak przedstawia się stan robót i w których spoczywają one rękach, gen. M. Spychalski oświadczył—projekt architektoniczny wykonują inżynierowie—architekci — W. Kłyszewski, J. Mokrzyński i E. Wierzbicki. Konstrukcję projektuje i opracowuje prof. Hempel, a szereg najwybitniejszych fachowców współpracuje przy rozwiązywaniu wielu potrzebnych urządzeń instalacyjnych, jak również nad ważną kwestią akustyki wielkiej sali zebrań.

— Architekci przystąpili już do sporządzania rysunków wykonawczych, aby roboty budowlane mogły być rozpoczęte w ciągu miesięcy letnich. Za terminarz robót i za całość prac wykonawczych odpowiedzialny jest inż. Rzedowski, dyktor SPB, który będzie kierował tymi pracami z ramienia WDO.

— Na terenie, gdzie stanie Wspólny Dom rozpoczęto już prace rozbiórkowe i prowadzi się je w tempie pozwalającym na całkowite oczyszczenie gruntów do terminu, w którym rozpoczną się roboty budowlane.

WSPÓLNY Dom Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej — podkreśla gen. M. Spychalski — jest obiektem poważnym nie tylko pod względem swoich wymiarów, lecz również posiada on wyjątkowe znaczenie architektoniczne. Jego realizacja będzie wielkim wkładem w dziedzinę polskiej kultury architektonicznej i Komitet Budowy Wspólnego Domu ma nadzieję, że również pod tym względem Wspólny Dom spełni swoje monumentalne zadanie.

# Budujemy Wspólny Dom wolnym ludziom — lepszym dniom

W akcji zbórkowej na Wspólny Dom przoduje w dalszym ciągu stołeczna organizacja PPR.

Do dnia 1 czerwca na 54.951 członków organizacji warszawskiej PPR podpisało deklarację 51.250 towarzyszy tj. 93,3%. Ogólna suma zadeklarowana przez warszawiaków wynosi 100.121.491 zł.

Spośród 12 dzielnic PPR miasta Warszawy największy stopień powszechności osiągnęła dzielnica STA RÓWKA. Na 3.609 członków tej dzielnicy podpisało deklarację 3.552 towarzyszy tj. 98,4% (suma zadeklarowana — 5.947.450 zł). Drugie miejsce pod względem powszechności zajmuje dzielnica ŚRÓDMIEŚCIE, w której na ogólną ilość 9.810 członków deklarację podpisało 9.613 towarzyszy, tj. 98,0% (suma zadeklarowana — 20.557.900 zł). Następną jest dzielnica POWISŁE, w której na ogólną ilość 5.930 członków zadeklarowało 5.809 towarzyszy (97,9%) sumę 12.795.160 zł. i dzielnica PRAGA CENTR., w której na ogólną ilość 7.639 członków zadeklarowało 7.035 towarzyszy (92,1%) sumę 7.782.200 złotych.

Organizacja warszawska PPR nie przeprowadza żadnej akcji wśród bezpartyjnych. Mimo to wielu bezpartyjnych samorzutnie zgłaszało deklaracje na Wspólny Dom. Ogółem zwróciło się do warszawskiej organizacji PPR 4.545 bezpartyjnych deklarując na Wspólny Dom łącznie 4.507.896 zł.

Do dnia 30 maja br. suma zade-

klarowana przez członków PPR województwa gdańskiego na budowę Wspólnego Domu przekroczyła 38 milionów zł.

Akcja objęła szeroko wieś Wybrzeża. Dotychczas chłopcy zadeklarowali sumę około 12 milionów zł. Poważnym również jest udział bezpartyjnych, którzy zarówno w mieście jak i na wsi wykazują duże zrozumienie jak i ofiarność.

Do dnia 30 maja br. na terenie województwa śląsko - dąbrowskiego 70.781 członków PPR zadeklarowało na budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej sumę 53.024.744 zł, a 3.334 bezpartyjnych — 1.268.760 zł.

Specjalną uwagę zwraca zreszcie nie sprawy przez chłopów i robotników rolnych. Trzeba bowiem podkreślić, że w akcji zbiórki na budowę domu obok organizacji miejskich PPR wybitną aktywność wykazywały i wiejskie koła folwarczne, gromadzkie, gminne oraz komitety powiatowe PPR.

W województwie lubelskim, akcja zbiórki na Wspólny Dom objęła do dnia 28 maja 852 koła. Ogółem warszawiaków zadeklarowało dotąd 12.073.654 zł.

Rozporządzamy również niepełnymi danymi o przebiegu akcji wśród towarzyszy pespewców. Organizacja PPS w powiecie chełmskim zadeklarowała 200.000, w pow. włodawskim 531.000. Ogółem pespewcy woj. lubelskiego zadeklarowali na dzień 29.V.br. — 3.065.000.

884 pracowników Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza“ zadeklarowało na Wspólny Dom 4.960.000 zł. Pracownicy Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa“ w ilości 112 osób zadeklarowali sumę na fundusz budowy Wspólnego Domu w wysokości 785.550 zł.

W Spółdzielni Wydawniczej „Książka“ 136 pracowników zadeklarowało kwotę 470.030 zł.

Dnia 4 bm. wpłynęły na fundusz Budowy Wspólnego Domu następujące sumy: od Komisji Porozumiewawczej Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych w Warszawie — 1.500.000 zł od radnych Powiatowej Rady Narodowej w Dzierżoniowie — 22.000 zł.

Ze zbiórki przeprowadzonej wśród pracowników szpitala garnizonowego w Przemyślu — 3.560 zł.

Na ogólnym zebraniu członków Komitetu Zakładowego PPS przy CKW PPS, które skupia 7 kół, sekretarz Komitetu tow. Zieliński poinformował o zakończeniu na tym terenie akcji zbiórki deklaracji wpłat na Fundusz Budowy Wspólnego Domu. Wszyscy członkowie kół PPS przy CKW PPS w liczbie 220, złożyli już deklaracje na ogólną sumę 1.182.900 złotych.

# „IDZIEMY WSPÓLNA DROGĄ“

## — mówi Ambasador Czechosłowacji w Warszawie Fr. Pisek

We wtorek 1 czerwca przyleciał do Warszawy wraz z małżonką nowy ambasador Czechosłowackiej Republiki FRANCISZEK PISEK. Fr. Pisek urodził się w r. 1901 w Pradze. Po nauce na czechosłow-



Środkiem porannym redaktora i tłumacza Fr. Pisek.

Ambasador CSR w Warszawie Franciszek Pisek podczas głosowania w Akademii Handlowej w Pradze, studiował filologię rosyjską i literaturę na Uniwersytecie im. Maryarki w Brnie. Pracował z początkiem jako prywatny urzędnik, później od r. 1929 jako dziennikarz i literat. Od r. 1929 był głównym redaktorem Rovnosti w Brnie, a później również redaktorem Lidových Novin, od r. 1920 był politycznie czynny w Związku Młodzieży Komunistycznej, a od r. 1923 pracuje w Komunistycznej Partii Czechosłowackiej. Podczas wojny był czynny w ruchu krajowym, a za tę działalność został odznaczony Krzyżem Walecznych 1939, Krzyżem „Za Ojczyznę“, medalem „Za zasługi“ i medalem „Za wierność“. Po oswoobodzeniu był najpierw sekretarzem Krajowej Rady Narodowej w Brnie (Ziemia Morawsko-Sląska), a po wyborach r. 1946 jej prezesem. W Komunistycznej Partii Czechosłowackiej w r. 1945 był członkiem prezydium Rady Krajowej, a na zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowackiej w r. 1946 był wybrany jako kandydat do Kom. Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej. Ambasador Franciszek Pisek był czynny na polu literackim głównie w dziedzinie tłumaczeń z literatury rosyjskiej (Erenburg, Szolochow, Tołstoj, Audienko, Stanisławski) i napisał godną uwagi rozprawę o literaturze rosyjskiej.

czątku jako prywatny urzędnik, później od r. 1929 jako dziennikarz i literat. Od r. 1929 był głównym redaktorem Rovnosti w Brnie, a później również redaktorem Lidových Novin, od r. 1920 był politycznie czynny w Związku Młodzieży Komunistycznej, a od r. 1923 pracuje w Komunistycznej Partii Czechosłowackiej. Podczas wojny był czynny w ruchu krajowym, a za tę działalność został odznaczony Krzyżem Walecznych 1939, Krzyżem „Za Ojczyznę“, medalem „Za zasługi“ i medalem „Za wierność“.

Po oswoobodzeniu był najpierw sekretarzem Krajowej Rady Narodowej w Brnie (Ziemia Morawsko-Sląska), a po wyborach r. 1946 jej prezesem. W Komunistycznej Partii Czechosłowackiej w r. 1945 był członkiem prezydium Rady Krajowej, a na zjeździe Komunistycznej Partii Czechosłowackiej w r. 1946 był wybrany jako kandydat do Kom. Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowackiej. Ambasador Franciszek Pisek był czynny na polu literackim głównie w dziedzinie tłumaczeń z literatury rosyjskiej (Erenburg, Szolochow, Tołstoj, Audienko, Stanisławski) i napisał godną uwagi rozprawę o literaturze rosyjskiej.

Jego małżonka, p. Nina Balcárová, również literatka, jest członkiem Teatru Narodowego w Brnie.

— Front Narodowy w Czechosłowacji odniósł w ostatnich wyborach zdecydowane zwycięstwo. Co zdaniem Pana przesądziło o takim właśnie, a nie innym wyniku?

— Sprawa jest bardzo prosta. Konsekwentna polityka przedstawicieli sił demokracji, a w pierwszym rzędzie partii komunistycznej — polityka odpowiadająca wyjątkowo interesom narodów czechosłowackich, w przeciwieństwie do polityki wrogich ludowi elementów, była bez wątpienia czynnikiem decydującym. Wyniki wyborów są potwierdzeniem woli narodów — woli, która zresztą znalazła swój wyraz już w wypadkach, jakie miały miejsce w lutym br. Świadomość klasy robotniczej najistotniejszych potrzeb narodu, świadomość wpływająca ze zrozumienia, że od jednocy i od nieugiętej postawy frontu pracy, zależy przyszłość, pokrzyżowała zamary reakcję i dziś znalazła swój wyraz w takich, a nie w innych wynikach wyborów.

— Co sądzi Pan o jednocy klasy robotniczej w Czechosłowacji?

— Powołam się tu raz jeszcze na wydarzenia lutowe, dlatego, że wtedy jaskrawo uwydatniły się zasadnicze nastroje szerokich rzesz społeczeństwa. Wiemy, że ważyły się wówczas losy narodu. Wtedy wie-

snie mimo wyrotowej polityki wstępcstwa, klasa robotnicza wykażała swoją solidarność. Nie pomogły manewry prawego skrzydła kierownictwa np. partii socjaldemokratycznej. Jeżeli więc 27 czerwca br. wyznaczony został jako dzień zjednoczenia partii robotniczych, to znać partii komunistycznej i partii socjaldemokratycznej, to jest to po prostu dalszym krokiem na drodze do socjalizmu, na drodze do absolutnego zwycięstwa sił demokracji i pokoju. Że droga ta jest słuszna, świadczy bodajże fakt, iż niektórzy z tych, którzy po lutowej klęsce reakcji zdolali uciec za granicę, wracają do kraju i przystępują do pracy.

— Jak wyobraża Pan sobie dalszą współpracę z Polską?

— Idziemy wspólną drogą. O ile do niedawna zarówno radzina, jak i zagraniczna reakcja usiłowała przeciwdziałać zacieśnieniu współpracy między naszymi narodami (czego do-

wód mieliśmy nieraz w antypolskich i atakujących nasze granice zachodnie wystąpieniach), o tyle dziś wybory zagwarantowały dalszy pomyślny rozwój stosunków między Czechosłowacją a Polską. Wspólna droga znajduje swój wyraz nie tylko w stanowisku zajmowanym wobec istotnych dla naszych krajów zagadnień na forum międzynarodowym, ale również w takich dziedzinach, jak współpraca gospodarcza i kulturalna. Nie na ostatnim miejscu jest impreza urzędowa przez „Głos Ludu“ i „Rude Pravo“. Tutaj chciałbym zaproponować, by współpraca zapoczątkowana przez organa produkcyjnych partii obu narodów, kontynuowana była dalej, bodajże na drodze wymiany redaktorów odnosnych pism.

Korzystając z okazji przesyłam Redakcji i Czytelnikom „Głosu Ludu“ najserdeczniejsze pozdrowienia.

Wywiad przeprowadził Józef Sawa-Modzelewski

# Zwykłego zbrodniarza — koniec n ezwykły

Sprawa Wilhelma Heinricha Kopfa — „premiera“ Dolnej Saksonii, gwiazdy jasno świecącej na niebie Trizonii, byłego Haupttreuhandweralters (tj. głównego powiernika hitlerowskiego) Górnego Śląska i zbrodniarza wojennego za numerem kartoteki 1150/6766 — dobiegła szczęśliwie końca. Kopf został... uniewinniony.

Tuste mieszczuchy niemieckie, wierzący w mądrość polityczną Wilhelma Heinricha Kopfa okazali się błyscy prawdy. Kopf uratował swą głowę — czego nie potrafiły dokonać jego ofiary wierzące w żelazne prawo sprawiedliwości dziejowej.

Misję uniewinnienia Wilhelma Kopfa powierzono brytyjskiemu Trybunałowi Ekstradycyjnemu w Herfordzie. Ale to szczególne nieistotny. Wyroki w Herfordzie sędziowie to lu dzie bez własnej woli i bez własnej decyzji i choćby się nam po tysiąc-kroć zaklanino na „niezawisłość sędziowską“ panującą w zszewszalnie w krajnie Temidy Zachodu nie uwie rzymy, aby chociażby jeden z członków trybunału w Herfordzie przekona ny był rzeczywistości o niewinności Wilhelma Kopfa. To nie sędziowie herfordscy, to politycy brytyjscy uniewinnili wielkiego zbrodniarza wojennego działającego w okresie okupacji na naszych ziemiach.

Było już po ostatniej wojnie wiele procesów natury politycznej. Sądono wielu już ludzi za to, że wierzyli w innego Boga, aniżeli w Dolar. Sądono wielkich uczonych greckich za to, że traktowali serio walkę z faszyzmem hitlerowskim i śmieili mardzo o wolności bez cudzozyślow. Sądono senatora amerykańskiego Taylora za to, że śmiał naruszyć amerykańskiego chowu rasistowskie ustawy no rymberskie. Sądono wielu, bardzo wielu uczestników walki z hitleryzmem za naruszenie ustaw wydanych przez prawowitą władzę... okupacyjną. I nigdy żadną z tych spraw nie zainteresowały się tak wysokie czynniki i obszerność angielskie, jak sprawa Wilhelma Kopfa.

I — co tu rzec ować w bawelne — tym to właśnie czynnikom i osobisto-ściom, a nie osobom herfordzkiej

zawdzięcza Kopf swe uniewinnienie. A teraz jeszcze kilka „szczegółów“.

Po pierwsze: Trybunał ekstradycyjny, który rozpatrywał sprawę Wilhelma Kopfa, sądził na podstawie prawa kaduka. Na podstawie praw obowiązujących w krajach, w których nie obowiązują prawa kaduka, sprawę Wilhelma Kopfa mógł rozpatrywać jedynie sąd polski. Obowiązująca do tychczas umowa wielkich mocarstw zawarta w Moskwie w roku 1943 a nie kwestionowana dotychczas przez żadną z „wysokich umawiających się wówczas stron“ przewiduje, że zbrodniarze wojenni zostaną po zakończeniu działań wojennych odesłani do kraju, na którego terytorium popełnione zostały przez nich zbrodnie i tam sądeni przez sądy miejscowe na podstawie ustaw obowiązujących w tym kraju. Na podstawie tej umowy — w wypadku Kopfa — jedynie sąd polski mógł orzec, czy i w jakim stopniu winien jest Wilhelm Kopf zarzucanych mu zbrodni, czy i jaka wymierzona mu być powinna kara. Żaden inny sąd — ani brytyjski, ani amerykański, czy francuski nie jest uprawniony do rozpatrywania tej sprawy. Chyba, że powoła się — jak to faktycznie uczynił sąd ekstradycyjny w Herfordzie — na prawo kaduka.

Po drugie: Kopf był w okresie okupacji powiernikiem Hitlera na Górnym Śląsku. Zadanem powierników było zarządzanie majątkami zagrabionymi u Polaków i u Żydów, obywateli polskich wyślanych do obozów śmierci. Kopf funkcję swą pełnił gorliwie, z zapamiętaniem, nie szczędząc swojej krwi. Wiele ofiar zostało przez niego wydanych Gestapo. To są wszystkie fakty stwierdzone.

wał zbrodniczego charakteru jego działalności wojennej.

A jednak — potrąfiono w Herfordzie orzec, że ofiarą na Górnym Śląsku w latach okupacji niemieckiej był właśnie... Kopf. Polacy go krzywdzili bezgranicznie, przysparzali kłopotów nie lada, przykrości co niemiara.

I tu winniśmy z pewnym uznaniem przywrzeć się tej wspaniałej szkole dyplomacji prawdziwie demokratycznej brytyjskiej władz okupacyjnych w Niemczech, dla której nie stanowi żadnej trudności dowiedzenie wszystkiego, czego... chce, i czego wymaga polityka jej kraju. Polityka ta sterująca w kierunku współpracy z byłymi hitlerowcami wymagała aby uratować głowę hitlerowskiego zbrodniarza. I to zostało dokonane.

Uniewinnienie bezspornego zbrodniarza hitlerowskiego zdarza się w brytyjskiej strefie okupacyjnej nie po raz pierwszy. W tej dziedzinie posiada Kopf numer o wiele wyższy aniżeli w kartotece Międzynarodowej Komisji dla Spraw Zbrodniarzy Wojennych.

Pierwszeństwo zdobył Kopf w świecie hitlerowskim zbrodniarzy dlatego, że na jego przykładzie zostały zdemontrowane możliwości uzurpatorstwa prawnego, możliwości uniewinnienia także tych przestępców wojennych, którzy odpowiadać mają nie przed brytyjskim czy amerykańskim, lecz przed polskim sądem.

Otóż w tej dziedzinie jest Kopf pierwszym i w tej dziedzinie angielskie władze okupacyjne i angielskie czynniki reżyserskie tragifarsę sądu w Herfordzie zdobyły palmę pierwszeństwa pod względem umiejętności lawirowania pomiędzy paragrafami umów międzynarodowych. Kopf został uniewinniony. Cel został osiągnięty. Gdy chodziło nie tylko o jedną głowę zbrodniarza. Choć dokoło coś więcej. O serca wszystkich zbrodniarzy. I serca te zostały niewątpliwie zdobyte przez brytyjskie władze okupacyjne. Na dziedzinie zbrodniarzy hitlerowskich akcje brytyjskie — po wyroku w Herfordzie — poszły niewątpliwie w górę. A.S.

# OŚRODKI MASZYNOWE dźwignią kultury rolnej wsi

W dniu 4 bież. mies. odbyła się w Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ odprawa instruktorów wojewódzkich Ośrodków Maszynowych, podczas której prezes Pszczółkowski omówił zagadnienie organizacji Ośrodków Maszynowych w gminnych spółdzielniach „Samopomoc Chłopska“ a dyr. Marucha — plan mechanizacji wsi.

Zagadnienie Ośrodków Maszynowych w gmin. spółdz. „Sam. Chł.“ jest zagadnieniem, w zakresie którego rola Centr. Roln. Spółdz. „Sam. Chł.“ polegać będzie na okazywaniu pomocy przede wszystkim średniemu i drobnemu rolnikowi. Jest to zagadnienie wyrównania gospodarczej i ekonomicznej dysproporcji, jaka istnieje między biednym i bogatym chłopem, jest to zagadnienie podniesienia produkcji rolnej. Jednym z naczelnych zadań spółdzielczości jest stworzenie takich możliwości i przyjęcia takich pomocy tej rzeszy rolników, którzy stanowią podstawę ogólnokrajowej gospodarki rolnej, aby wyrownać dysproporcje jakie istnieją między biednym i bogatym rolnikiem. W tej dziedzinie olbrzymią rolę mogą odegrać właśnie Ośrodki Maszynowe. Dlatego też spółdzielczość musi rozpatrywać tę sprawę pod dwoma kątami widzenia: dbać o sprawność techniczną, rachunkowość, opiekę i należytą pielęgnację sprzętu i maszyn, jak również pamiętać o tym, jak i do jakich celów maszyny te będą używane. Ośrodki Maszynowe będą ośrodkami pomocy wsi w dziedzinie mechanicznej i drobnej.

tychczasowe małe doświadczenia w zakresie Ośrodków Maszynowych nie pozwalała na wyrobienie sobie odpowiedniego poglądu na to zagadnienie. Dlatego też praca na nowym, nieznanym terenie wymagać będzie znacznego wysiłku w realizacji tego zadania.

W zakresie mechanizacji wieś polska po raz pierwszy ma szansę szybkiego rozwoju gospodarczego i kulturolnego przez zorganizowanie Ośrodków Maszynowych. Realizacja tego zagadnienia podzielona jest na dwa etapy. Pierwszy etap od 1947 do 1949 narzucił pełną sieć Ośrodków Maszynowych na każdą spółdz. gminną „Sam. Chł.“, z pełnym stanem maszyn, kadry i kontroli. Drugi etap mieści się w planie 6-letnim na dacie 3 filie na każdy ośrodek to przy założonych w pierwszym etapie 3 tys. ośrodków — stan ich wzrosnie do 12 tys. Obecnie istnieje około 1 tys. ośrodków, w tym około 300 kategorii III, tj. zaopatrzonych tylko w siewniki i niewielkie ilości żniwiarów, resztę zaś stanowią ośrodki I i II kategorii. Praktyka wykazała, że niektóre ośrodki w r. ub. dawały dochód, a więc inne też mogą być dochodowe, a gminne spółdz. „Sam. Chł.“ mogą poza opłacaniem personelu technicznego, nadwyżkę użyć do obrotów towarowych.

Akcja mechanizacji rolnictwa to akcja ogólnonarodowa, która ma dać samowystarczalność w sprawiczkach kraju, potencjalnie produkcję oraz pomoc nadwyżką klasomom na szponach



# SETNA ROCZNICA ŚMIERCI Wisariona Bielińskiego

**D**NIA 7 czerwca 1948 r. społeczeństwo radzieckie uczci w szczególnie uroczysty sposób pamięć zmarłego przed stu laty Wisariona Bielińskiego, wielkiego pisarza i rewolucyjnego demokraty rosyjskiego.

Opinia radziecka z największym pietyzmem wspomina dzieło i postać Bielińskiego. W dziejach rosyjskiej

krytyki była dziedziną literatury pięknej. Bieliński po mistrzowsku wyzyskał tę pozycję do walki z reakcją i ciemnotą, z uciskiem i niewolą pańszczyźnianą.

W dziejach literatury rosyjskiej okres ten był równocześnie dobą wielkiej pionierskiej pracy nowego renesansu, tworzenia się nowoczesnej poezji i prozy. Był to czas, kiedy tworzyli: Puszkina, Lermontowa, Gogola, kiedy rozpoczęli swoją twórczość pisarską Turgeniew, Dostojewski i Gonczarow. Pisarze ci zerwali z dawnym szlacheckim szablonem, który dopuszczał do literatury pięknej jako bohaterów jedynie przedstawicieli szlachty i arystokracji. Wprowadzili oni do poezji i powieści prosty lud chłopów i mieszczan, żołnierzy i urzędników, wykazali, że lud jest źródłem mądrości i piękna. Dzieło ich biczowało istniejącą rzeczywistość. Chłuszcząc satyrą Gogola odsłoniła zgniliznę carskiego ustroju. Puszkina był pierwszym, który odważył się pokazać obiektywny obraz Pugaczowa, przywódcy buntów chłopskich w XVII wieku. Puszkina śmiało wprowadził do poezji elementy pieśni ludowej i ludowej bajki. Nielegalne frazki Puszkina, satyryczne wierszyki Lermontowa wysmiewające cara i jego dworzan, wdierały się ożywym prądem powietrza w zęchatą atmosferę ówczesnego społeczeństwa.

Bieliński stał w jednym szeregu z twórcami nowej literatury i w istocie został jej współtwórcą. Krytyka jego była czynna, twórcza wskazywała poetom i pisarzom nowe perspektywy. Uzasadnił on i postawił na mocnym fundamencie teoretycznym realistyczny kierunek literatury rosyjskiej. Teoria sztuki, estetyka Bielińskiego wyprzedziły o całe pokolenie rozwój estetyki zachodnioeuropejskiej.

Estetyka i krytyka literacka nie były dla Bielińskiego celem samym w sobie. Jego walka z idealistyczną tezą „sztuki plastyki” nie wynikała jedynie z estetycznych przesłanek

teoretycznych. Pogląd Bielińskiego, że literatura piękna, jako odbicie rzeczywistości jest równorzędna z nauką ścisłą, daleko odbiegał od współczesnych teorii. Ale pogląd ten nie był w twórczości samego Bielińskiego czymś oderwanym. Uważał on, że literatura może i nawet powinna być tendencyjna, stronnicza, ponieważ jej zadaniem jest walka o postęp, o wolność ludu i wolność myśli. Sztuka powinna odzwierciedlać rzeczywistość po to, aby tę rzeczywistość zmienić.

Estetyka Bielińskiego była zatem ściśle związana z jego rewolucyjno-demokratycznymi poglądami w dziedzinie filozofii, polityki i historii.

**W** OFICJALNEJ publicystyce rosyjskiej pierwszej połowy XIX wieku działały dwa zwalczające się kierunki: „słowianofilów” i tzw. „zapadników” — zwolenników Europy Zachodniej. Bieliński zwał ich „zapadników” za ich bałwochwalczy stosunek do wszystkiego co wynikało z tzw. „kultury zachodniej”. Uznając postępowość kapitalizmu w porównaniu z ustrojem pańszczyźnianym, Bieliński jednocześnie ostro krytykował obłudę tzw. demokracji burżuazyjnej. W panowaniu kapitalistów Bieliński upatrywał groźbę nowej niewoli. „Panowanie kapitalistów — pisał Bieliński w 1847 r. — pokryło wieczną hańbą ówczesną Rosję”. Bieliński pisał jednocześnie o „państwie przyszłości” — państwie „w którym nie będzie bogatych i biednych” i wierzył, że „Rosja potrafi rozwiązać zagadnienia społeczne wcześniej niż uczyni to Europa”.

W dziedzinie filozofii Bieliński po krótkim okresie szukania po manowcach własnymi siłami przezwyciężył błędne koło idealistycznej filozofii Hegla i przeszedł na pozycje material-

istyczne. Swoją krytyką reakcyjnych cech filozofii Hegla Bieliński wyprzedził wielu burżuazyjnych krytyków z chodnio - europejskich, a w dziedzinie rozwoju poglądów materialistycznych Bieliński poszedł dalej, niż Ludwik Feuerbach. Pod koniec życia Bieliński stanął na stanowisku utopijnego socjalizmu. Posuwając się w tej dziedzinie znacznie dalej od współczesnych mu utopistów zachodnio - europejskich, którzy stali na pozycji dobroczynności i propagowali reformy społeczne, Bieliński wprawdzie nie wykroczył poza widnokrąg utopijnego socjalizmu, ale od Owena i Fouriera różni go wybitnie fakt, że łączył on sprawę socjalizmu z rewolucyjną walką o obalenie władzy reakcji z walką o panowanie ludu.

**B**IELIŃSKI do ostatniego tchu pozostał konsekwentnym wrogiem samowładztwa carskiego i niewoli pańszczyźnianej. Dawał on tym swoim poglądom wyraz między wierszami swych artykułów, drukowanych w legalnych czasopiśmie i ze szczególną ostrością i dobitnością wypowiadał się w listach do przyjaciół.

Bieliński był zdecydowanym przeciwnikiem carskiej polityki ujarzmienia innych narodów i przyjaćmiem narodu polskiego, walczącego o wyzwolenie i niezawisłość państwową.

W dziejach rewolucyjnej myśli rosyjskiej Bieliński zajął wyjątkowe miejsce. Uważany jest jednomyślnie za pierwszego i największego teoretyka realizmu i za współtwórcę realistycznej literatury rosyjskiej, której kontynuacją jest literatura radziecka. Lenin uważał Bielińskiego za jednego z prekursorów rewolucyjnej socjaldemokracji rosyjskiej, za pierwszego przedstawiciela rewolucyjnych dążeń mas chłopskich.

Bieliński umarł bardzo młodo, mając zaledwie 37 lat, w rozkwicie swych twórczych sił, zostawiając głęboki i niezatarty ślad w burzliwych dziejach narodu rosyjskiego na przestrzeni minionego stulecia.

H. O.

Selekcja twórczości własnej Kola Polowistów — studentów UMK w Toruniu ogłosiła **KONKURS POETYCKI** na wiersz liryczny. Na konkurs nadesłano **OKOŁO 100 UTWORÓW**.

Jury postanowiło nie przyznać pierwszej nagrody, uchwalono natomiast wyróżnić 5 najlepszych wierszy. Ogłoszenie wyniku konkursu i odczytanie wyróżnionych utworów odbędzie się podczas najbliższej „**ŚRODY AKADEMICKIEJ**” w Toruniu.

Staraniem Instytutu Francuskiego w Szczecinie konsul francuski **P. LEQUEBE** wygłosił w Szczecinie odczyt na temat nowych prądów w literaturze francuskiej.

Odczyt ten był wstępem do dalszych wykładów na ten temat.

**W POMORSKIM DOMU SZTUKI** odbył się wieczór autorski **MIECZYŚLAWA JASTRUNA**. Autor zapoznał słuchaczy ze swoimi utworami lirycznymi z okresu okupacji i lat powojennych oraz z fragmentami niewydanej jeszcze powieści biograficznej o Mickiewiczu.

Tematem ostatniej „**Środy Literackiej**” w Bydgoszczy była współczesna kultura i literatura niemiecka. Pisarz śląski **WILHELM SZEWCZYK**, redaktor „**Odry**”, odczytał interesujące fragmenty swojej (oddanej do druku) książki pt. „**Literatura powojenna Niemiec**”. Sylwetkę Szezwycyka naszcicował w słowie wstępnym **MARIAN TURWID**.

W sali **Starego Ratusza** w Poznaniu odbył się staraniem Towarzystwa Współpracy Kulturalnej wieczór literacki, na którym poseł **STEFAN ŻÓŁKIEWSKI**, redaktor „**Kuźnicy**” wygłosił odczyt pt. „**Myśl krytyczna o literaturze współczesnej**”.

**K. I. GAŁCZYŃSKI, JAN BRZECHWA, STEFANIA GRODZIENSKA I JANUSZ MINKIEWICZ** wyjeżdżają w połowie sierpnia br. na tournée literackie po Polsce. Trasa obejmuje ok. 40 miast.

Interesującą prelekcję na temat polsko-rosyjskich stosunków literackich w ciągu dziejów, wygłosił w Toruniu prof. **JULIAN KRZYŻANOWSKI** z Warszawy.

Prelegent zabrał o wzajemne oddziaływanie na siebie literatury rosyjskiej i polskiej od końca średniowiecza po czas obecny.

**JALU KUREK** wystąpił w 6 wieczorach autorskich, zorganizowanych na Pomorzu przez delegaturę Spółdzielni „**Czytelnik**”. Wieczory te, połączone z wymianą zdań, odbyły się w Szczecinie, Gryfinie (2 razy), Łobzie, Nowogardzie i Gryficach.

Tegoroczny drugi z rzędu „**ŚLĄSKI TYDZIEŃ KULTURY**” obchodzony będzie w Opolu pod hasłem „**WSPÓŁPRACA KULTURALNA WSI I MIASTA — PODSTAWA KULTURY NARODÓW**”.

Program tych uroczystości obej-

muje imprezy kulturalne, zarówno w samym Opolu, jak i w szeregu gmin wiejskich Opolszczyzny. W gminach tych zorganizowane będą akademie i wieczory świetlicowe z udziałem zespołów świetlicowych.

Przewidziane jest też uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci **KASPROWICZA**, na murach I Gimnazjum i Liceum, w którym swego czasu uczył się Kasprowiec. Uroczystość zakończy akademie, poświęcona twórczości poety.

W sali **TEATRU PAŃSTWOWEGO W KATOWICACH** odbyła się ostatnia część **POPISÓW ELEMENACJONACYJNYCH-ZESPOŁÓW TEATRALNYCH PRZY ZAKŁADACH PRACY** przed konkursem ogólnopolskim organizowanym przez **KCZZ** w Warszawie.

W konkursie tym bierze udział 150 zespołów świetlicowych z województwa śląsko-dąbrowskiego, a których w eliminacjach powiatowych zakwalifikowano 52 zespoły.

W kilku miejscowościach w **POWIECIE INOWROCŁAWSKIM** odbyły się występy zespołów świetlicowych, chórów i orkiestr, na których dokonano eliminacji zespołów na gryzyska kulturalne w ramach „**ŚWIĘTA MŁODZIEŻY**”.

W eliminacjach pierwsze miejsce zajął zespół uczniów Szkoły Społecznej z **KOLUDY MAŁEJ**, który wystąpił z oryginalną inscenizacją pt. „**Oczepiny**”.

W **BIAŁYMSTOKU** odbyły się eliminacje świetlicowych zespołów teatralnych z terenu woj. białostockiego. W konkursie wzięło udział ogółem 13 zespołów.

Wyróżnione zostały 4 zespoły: **Drumarni Państwowej w Białymstoku** za wystawienie sztuki „**STARY DZWON**”, **białostockiej Huty Szkła** za „**DOBRYCH SASIADÓW**”, **Państw. Rady Zw. Zaw. za „W DRODZIE NA BERLIN”** oraz zespół **Zw. Zaw. Robotników Leśnych** za wystawienie „**MATKI**” Szamajskiego.

W praskich kołach kulturalnych wielkie zainteresowanie wzbudził odczyt wicedyre. departamentu muzyki, m. in. kultury i sztuki dr. **Z. LISSY** pt. „**O SPOŁECZNEJ FUNKCJI MUZYKI**”.

W dyskusji jaka wywiązała się na tym odczycie i po trzech innych odczytach, wygłoszonych przez znanych krytyków **H. EJZLERA**, **A. BUSCHA** oraz dra **A. SYCHRĘ**, rozpatrywano dialektyczne podejście do zagadnień społecznej muzyki, wywołując następnie szereg aktualnych wniosków.

Bawięca w Pradze na muzycznym festiwalu wiosennym dr **STEFANIA ŁOBACZEWSKA** wygłosiła w sali praskiego Klubu Narodowego odczyt pt. „**O tradycji w muzyce i o jej wpływie na muzykę XX wieku**”.

W **DUSZNIKACH-ZDROJU** odbyło się w obecności delegatów Ministerstwa Kultury i Sztuki, Instytutu Chopina oraz Nacz. Dyrekcji Uzdrowiskowej organizacyjne zebranie Komitetu Wykonawczego **III DOROCZNEGO FESTIWALU CHOPINOWSKIEGO**. W obradach uczestniczyli również przedstawiciele władz miejscowych.

Na posiedzeniu ustalono czas trwania festiwalu w okresie **OD 20 DO 23 SIERPNI** BR. Dorocznym świętujemy, w przeddzień rozpoczęcia festiwalu odbędzie się koncert dobroczynny w Teatrze Chopina.

W czasie pierwszego i drugiego dnia uroczystości festiwalowych przewidziane są występy znanych pianistów oraz piosenki młodych, początkujących talentów.

W trzecim dniu festiwalu odbędzie się w parku koncert popularny, na program którego złożą się pieśni Chopina w wykonaniu wybitnych śpiewaków i śpiewaków polskich. Projektuje się również inscenizację listów Chopina z ilustracją muzyczną.

W Moskwie otwarte zostało **MUSEUM ARCHITEKTURY RADZIECKIEJ**, którego liczne ekspozycje ilustrują zdobyczo i rozwój budownictwa radzieckiego w czasie przetrwania lat 30.

Specjalnie bogato reprezentowany jest dział projektów urbanistycznych i architektonicznych związanych z od budową smieszonych w czasie wojny miast radzieckich.

Uczony radziecki prof. **MIKOŁAJ DZIERŻAWIN** ukończył pracę monograficzną poświęconą życiu wielkiego bułgarskiego pisarza - demokracji **IWANA WOZOWA**.

Znakomity uczony radziecki, geograf i podróżnik, prezes Wszechzwiązkowego Tow. Geograficznego, prof. **LEW BERG**, mianowanemu stał członkiem honorowym Szkołki-go Królewskiego Tow. Geograficznego w Edynburgu.



myśli wyzwolenczej Bieliński zapisał się bowiem jako pisarz rewolucyjny, demokraty ludowy, jako twórca nowego kierunku ideowego w historii literatury, filozofii i publicystyki rosyjskiej w XIX w.

Bieliński był przedstawicielem nowego prądu ideowego w dziejach rosyjskiej myśli postępowej. Pierwsi rewolucjonści rosyjscy XIX wieku wyszli ze środowiska szlacheckiego i najbardziej radykalni spośród nich nie mogli do końca przewyciężyć ograniczonej i uprzedzeń swojej warstwy społecznej. Bieliński zaś wyszedł z innego środowiska. Był on synem prowincjonalnego lekarza. Nie był więc przedstawicielem ani szlachty, ani arystokracji, ani wyższych sfer biurokracji państwowej, lecz uboższego i wgardzonego stanu urzędniczego, pierwszym reprezentantem tych średnich warstw społeczeństwa rosyjskiego, których zwano wtedy „**raznoczyńcami**” (warstwami nieszlacheckimi). Bieliński był w pierwszym szeregu wspaniałych „**raznoczyńców**” — rewolucjonistów, którzy z jego ranki przejęli sztandar wolnej myśli w Rosji, aby po półstuleciu bohaterskich zmagani przekażać go w godne i pewne ręce rosyjskiej klasy robotniczej.

Bieliński znany jest przede wszystkim jako genialny krytyk literacki. I w tej dziedzinie był on założycielem nowego kierunku ideowego, który łączył krytykę literacką z krytyką carskiego samowładztwa i półfeudalnej reakcji, panującej podówczas niepodzielnie w Rosji. Bieliński był pierwszy w plejadzie wspaniałych „**raznoczyńców**” — krytyków, do których należeli następnie Pisarew, Dobrolubow i Czernyszewski.

**N**IE było rzeczą przypadku, że Bieliński wystąpił przede wszystkim jako krytyk literacki. Epoka, w której żył, należała do najczarniejszych w dziejach Rosji. Była to epoka panowania krwawego cara Mikołaja I, epoka dzikiej i bezmyślniejszej polityki ludu rosyjskiego przez cara — kaprala, cara — żandarma Europy i Rosji, cara, który dążył do uwiecznienia chłopskiej niewoli i wszechwładzy szlachty pańszczyźnianej.

Reżim Mikołaja Pałkina zdawał się być szczególnie silny po krwawym zdławieniu kolejno powstania Dekabrystów w 1825 roku i powstania polskiego w 1830—31 roku. Nie mogło być mowy o jawnej krytyce tego ustroju. Cenzura mocno zaknebiowała wszelką wolną myśl społeczną. Jedynym polem względnej swobody

Odrębne warunki bytu i specyficzne piękno krajobrazu różnych krajów sprawiają, że poszczególne narody odznaczają się odrębnymi talentami twórczymi, wypowiadając swą tęsknotę do piękna w różnych rodzajach sztuki.



Lud nasz wykazuje niezwykle zdolności do doboru barw i rysunku. Świadczy o tym zarówno bogactwo naszych strojów regionalnych, jak przyodabianie wiejskich chat, prześliczne rzeźby „**świętków**” w przydrożnych kaplicach, jak wreszcie bogactwo wzorów na samodzielnych materiałach.

Jednym z takich zakątek Polski, gdzie rozwijają się wszystkie prawie rodzaje rękodzielniczej sztuki — są Kurpie. Leśny lud czerpie głównie z matki, rzuconych przez drzewa. W leśnych ostępach barwy są nieco

spokojniejsze. Kurpianka ubiera się więc dość ciemno, a na głowie nosi czarne aksamitne czółko. Bogaty haft, wije się wokół tego oryginalnego „**kapelusza**”, zdradzając zdolności Kurpianek do haftarstwa.

Sute hafty pokrywają także serwetki z grubego lnianego płótna, przykrywane kurpiewskie stoły i skrzynie. Czarna i czerwona nić, gesto przetkana — mówi o pomysłowości i pracowitości Kurpianek.

Specjalnością kurpiowskiej sztuki



są wycinanki. Można podziwiać, jak za pomocą olbrzymich noży, zręczne ręce dziewcząt wyczarowały z kawałka papieru prześliczny i delikatny rysunek. Kogut ze wspaniałym pióropuszem i symetryczny układ gałęzi — są najczęściej spotykanym motywem wycinanek.

Wycinanki, naklejone na białej ściannie — grają kolorami, ożywiają skromne wnętrza domu.

Sztuka ludowa zawsze rozwijała się dobrze, lecz rzadko wychodziła poza

obręb wsi. Teraz państwo otacza ją szczególną opieką.

Ostatnio we wsi Kadzidło na Kurpiach Ministerstwo Kultury i Sztuki



organizowało wielki konkurs wyrobów zdobniczych. Najzdolniejsze artystki otrzymały nagrody.

Lecz nie dość na tym. Państwo stara się, aby najzdolniejsi z wiejskich artystów mieli możność kształcenia się w dziedzinie sztuki. Poza tym dąży się do tego, aby sztuka ludowa wyszła ze wsi na szeroki świat. Wyroby artystyczne naszych wiejskich artystów — rękodzielników świadczą o talentach naszego narodu na wystawach między narodowych.

Z zagranicy płyną słowa uznania i — zamówienia. Rozwój sztuki ludowej przyczyni się także do podniesienia dobrobytu polskiej wsi.

K. K.

# ROZWÓJ PRODUKCJI FILMOWEJ w Federacyjnej Republice Ludowej Jugosławii

W przedwojennej Jugosławii nie było rodzimej produkcji filmowej, ponieważ taka produkcja mogła zaszkodzić interesom zagranicznych kompanii, które sprowadzały filmy do Jugosławii. Kina przynosiły ogromne zyski swym właścicielom, ale otwierali je tylko tam, gdzie liczyli na pewny dochód, wskutek czego w Jugosławii powstała wielka dysproporcja między ilością kin w poszczególnych dzielnicach kraju. Obrzymie polacie Macedonii, Czarnogórze, Bośni i Hercegowiny, a w Chorwacji, a szczególnie Łdka i Dalmacja były pozbawione w ogóle kin.

Wraz z wyzwoleniem Jugosławii z gruntu zmieniły się zapotrzebowania na film i jego rolę. Film stopniowo staje się potrzebą kulturalną narodów jugosłowiańskich, a kinematografia otrzymuje znaczną pomoc materialną i poparcie władz ludowych.

Dokłada się wielkich starań, aby stworzyć własną produkcję filmową, wyszkoląc kadry fachowców. Nie czając na osiągnięcie jakichś większych sukcesów od razu przystąpiono w Jugosławii do nakręcania filmów artystycznych, dokumentalnych oraz tygodników filmowych.

Rezultatem tych wysiłków było to, iż w dzisiejszej Jugosławii istnieje 4 przedsiębiorstwa filmowe: „Aawla” oraz „Zvezda” w Belgradzie, „Jadran” w Zagrzebiu oraz „Triglav” w Lublanie. Równocześnie z założeniem tych przedsiębiorstw przystąpiono do budowy nowoczesnego miasta filmowego.

## OSIEDLE FILMOWE W KOSZUTNIAKU POD BELGRADEM

Dzięki wybudowaniu miasta filmowego w Koszutniaku pod Belgradem, Jugosławia otrzymała duży i dobrze technicznie wyposażony przemysł filmowy, który, jeśli chodzi o zdolność produkcyjną, będzie należał do największych w Europie.

W mieście filmowym będzie się nakręcać artystyczne oraz dokumentalne filmy, kroniki tygodniowe, filmy kolorowe i rysunkowe.

Miasto będzie posiadać część czysto przemysłową oraz osiedle dla pracowników filmowych i ich rodzin. Część przemysłowa miasta filmowego będzie zajmować blisko 70 ha. Tu zostaną wybudowane laboratoria, 7 atelier, pomieszczenia dla montażu, synchronizacji, kinoteki jak również znaczna ilość innych mniejszych warsztatów. Dotychczas wybudowano gmach laboratorium,

atelier i montażu, roboty przy innych budynkach są na ukończeniu. W wykończonych pomieszczeniach przeprowadza się roboty instalacyjne.

W części przemysłowej będzie wybudowany ogromny hotel wraz z restauracją. Osiedle mieszkalne pomieści blisko 2.000 osób. Tu zostaną wybudowane też Dom Kultury, szkoła powszechna, poczta, Dom Dzieci, baseny do zdjęć plenerowych nad wodą, boiska sportowe, magazyny na dwa duże garaże itp.

## FILMY WYPRODUKOWANE I WYŚWIETLANE

Obok filmu „Slawica”, który został nakręcony w lecie 1947 r. i od tego czasu jest stale wyświetlany, ukończono drugi pełnometrażowy film pt. „Ten naród będzie żył”.

Scenariusz do tego filmu napisał młody literat Branko Ciopić, reżyserował Nikola Popović.

„Ten naród będzie żył” to wycinek z walki narodowo-wyzwoleńczej. Akcja filmu odbywa się w bohaterskiej Bosńskiej Krajinie, pod Grmcemem, na Kozarze i w okolicy Drvaru, w trudnym i sławnym okresie od kapitulacji wojska byłej Jugosławii aż do końca V-jej ofensywy nieprzyjaciela. Równoległe z walką film ten przedstawia dzieje bohaterki, dziewczyny wiejskiej Jagody, która z analfabekti wyrosła w walce, na świadomego bohatera.

Nakręcanie tego filmu zakończono jesienią 1947 r. i od tego czasu wyświetla się go we wszystkich kinach Jugosławii. Dotychczas oglądało go pół miliona widzów. Wielkim powodzeniem cieszy się on również w Czechosłowacji.

Obok artystów teatralnych w filmie tym bierze udział również lud Bosńskiej Krajiny, ten sam lud, który brał udział w powstaniu.

Z filmów dokumentalnych Jugosławii ukończono dotychczas ok. dziesięć filmów, z których najbardziej udanym jest „Rewia Młodości”, który przedstawia defiladę sportowców w Dniu Sportu Jugosławii, 22 czerwca 1947 r. Film ten jest kolorowy, średnio metrażowy. Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej zorganizowało wyświetlanie tego filmu w Warszawie oraz kilku jeszcze miastach Polski.

Wśród pozostałych filmów dokumentalnych na uwagę zasługują: film o Roli, nakręcony w czasie okupacji tego miasta; są w nim autentyczne,

chwytane „na gorąco” sceny z manifestacji na cześć marsz. Tito i Jugosławii oraz wywożenie wartościowych dzieł przez Anglików i Amerykanów.

Poza tym na uwagę zasługują filmy: „Lazarety Partyzanckie” w Słowenii, „Młodość buduje”, „Szlak młodzieży”, „Rtęć z Idrii” itd.

## FILMY W PRZYGOTOWANIU

Kinematografia jugosłowiańska przygotowuje obecnie 5 filmów artystycznych, które, zgodnie z planem, mają być gotowe w br. Należy do nich film: „Jak przypływ” młodego reżysera Wojisława Nanowicia. Film przedstawia nielegalną walkę mło-

dzieży belgradzkiej na początku okupacji 1941 r. Grają w nim uczniowie szkoły filmowej. Jedną z głównych ról gra Irena Kolesar, bohaterka filmu „Slawica”. Poza tym nakreca się film „Sofka”, według powieści „Nieczysta krew” — Borysa Stankowicia. Przedstawia on upadek feudalizmu i wytworzenie się młodego mieszczaństwa.

W przygotowaniu jest także film o budowie Szlaku Młodzieżowego pt. „Ludzie ze Szlaku”. oraz wiele innych filmów dokumentalnych i kronik.

Jugosłowiańska kinematografia nie

posiadała dotychczas zawodowych artystów filmowych, ani reżyserów. Role w poszczególnych filmach odtworzali artyści teatralni, a sam lud i wojsko występowali jako statysci.

## KADRY

Plan pięcioletni Jugosławii przewiduje intensywną pracę na polu sztuki filmowej i produkcji. Do końca 1951 roku w Jugosławii we wszystkich republikach ludowych będzie nakręconych 40 pełnometrażowych filmów artystycznych, do czego należy wyszłuchi 40 reżyserów filmowych, (nie licząc reżyserów filmów dokumentalnych) oraz 500 artystów filmowych.

Aby rozwinąć to zagadnienie Komitet do Spraw Kinematografii stworzył wyższą szkołę gry i reżyserii filmowej. Znajduje się ona w jednej z najpiękniejszych willi na przedmieściu Belgradu — Dednie. Profesorami w tej szkole są najlepsi jugosłowiańscy fachowcy i artyści, literaci, malarze i muzycy, znawcy reżyserii filmowej i techniki. Oprócz takich przedmiotów jak: dramaturgia i gra aktorska, organizacja nakręcania filmu i montaż filmowy, odbywają się wykłady ogólne z psychologii, historii sztuki, historii filmu, nauk społecznych, historii walki narodowo-wyzwoleńczej, literatury, jęz. serbskiego - chorwackiego. W zakres zajęć uczniów wchodzi również sport i rytmika. Nauka w tej szkole trwa dwa lata. Niezamożni uczniowie będą mieli zapewnione bezpłatnie utrzymanie i podręczniki szkolne.

## PLAN PIĘCIOLETNI A KINEMATOGRAFIA JUGOSŁOWIAŃSKA

Plan pięcioletni przewiduje na inwestycje w dziedzinie kinematografii półtora miliarda złotych.

Jak już wyżej wspomniano, kinematografia przejęła na siebie zobowiązanie, iż do końca 1951 r. wyprodukuje 40 filmów artystycznych, 100 dokumentalnych, 112 kronik miesięcznych oraz tygodniowych. Tzn., iż Jugosłowianie będą mieli możliwość oglądać co dziesięć dni nowy film produkcji krajowej, że co trzeci lub czwarty dzień będzie nakręcony nowy film dokumentalny, co trzeci dzień będą nowe wiadomości filmowe.

W każdej republice powstanie jedno przedsiębiorstwo filmowe, wyposażone w 1 atelier, laboratorium oraz pozostałe budynki pomocnicze. Największym obiektem będzie oczywiście „Osiedle Filmowe”.

Przed wojną na 37.000 mieszkańcówn w Jugosławii przypadało 1 stałe kino. Stan faktyczny w poszczególnych dzielnicach przedstawiał się znacznie gorzej. Tak np. w Czarnogórze na 40.000 mieszkańców przypadało za ledwie 1 kino, a w Bośni i Hercegowinie — na 70.000 mieszkańców.

Dzięki realizacji Planu Pięcioletniego ilość stałych kin wybitnie się zwiększy. Na 10.000 mieszkańców przypadać będzie 1 kino, tzn., że do 1951 roku Jugosławia będzie posiadać 1.500 kin. Zatem w porównaniu z 1939 r. ilość kin wzrośnie trzykrotnie, Czarnogóra będzie miała 4 razy więcej kin, Macedonia 6 razy więcej, a Bośnia i Hercegowina 7 razy więcej.

Ilość kin wędrownych w Jugosławii wynosiła dotychczas 20 i były to kina „nieme”; w 1951 r. liczba tych kin wzrośnie do 120 i wszystkie będą posiadały aparaturę dźwiękową.

Ilość aparatów do filmów wąskotaśmowych wynosiła przed wojną 100 sztuk. W 1951 r. Jugosławia będzie posiadać ponad 1.500 aparatów do wyświetlania filmów naukowych i oświatowych.

Dzięki temu film zbliży się do najszerszych warstw społecznych, dotrze do najbardziej oddalonych wsi, które przed wojną nawet marzyć nie mogły o własnym kinie. Filmy wyprodukowane w jęz. rodzimym poszczególnych narodów Jugosławii związane z narodem dzięki gęstej sieci kin przyczynią się w wielkiej mierze do podniesienia poziomu kulturalnego narodów jugosłowiańskich. Film oddać będzie część cią składową ich kultury i życia.

## KONTAKTY Z POLSKĄ KINEMATOGRAFIA

W 1947 r. została podpisana umowa pomiędzy „Filmem Polskim” a „Jugosławia — Filmem” o wymianie krótkometrażowych i dokumentalnych filmów. Zgodnie z tą umową odbywa się już wymiana krótkich filmów oraz kroniki filmowej.

W rocznym planie Komisji Mieszanej do Realizacji Konwencji i Współpracy Kulturalnej między Polską i FLR Jugosławia przewidziano podpisanie umowy o wymianie filmów artystycznych oraz kulturalno-oświatowych.

Film „Slawica” będzie pierwszym filmem artystycznym, który obejrzy polska publiczność. Żywimy nadzieję, iż zbliżenia naszych narodów pogłębi się również i na tym odcinku.

## STANISŁAW WYGODZKI

W bardzo licznych miastach były takie okna, w bardzo licznych miastach były takie drzwi, na których ludzie wieszali siebie jak sztandar, którego żaden wiatr nie rozwiewa dołem grzmocąc o bruk przechodził niemiecki batalion i śpiewał.

Niejeden ojca zostawił, niejeden zostawił matkę, a każdy mocno zaciskał pięść na gardle — niektórzy w Paryżu, niektórzy w Brukseli, niektórzy w Warszawie, aby pomimo i wbrew za gardło nie chwytali, nie dławili tamten niemiecki śpiew.

I kiedy za szybą wieczorną noc się czarna rozwija, pięść ta należy tamty — moja i więcej niczyja.

## „LUDZIE I WYDARZENIA”, Ignacy Narbut. Sp. Wyd. „Książka”.

Był luty 1943 r. Od „Ireny” z Złoborza otrzymałam wiadomość, że przybył dowódca oddziału Gwardii Ludowej ze Świętokrzyskiego — któ-



Ignacy Robb. (Narbutt).

rym mogę zrobić wywiad do koncepcyjnego demokratycznego pisma codziennego „Dzień”

Szłam na to spotkanie z owym nieokreślonym wzruszeniem, jakie wzbudza zetknięcie się z ludźmi i dziełami, które nas przerastają. Partyzantka dla ludzi miejskiego podziemia miała szczególny urok. Był to przecież akt bezpośredniej walki stawianej twarzą w twarz nieprzyjacielowi, doraźne tępienie wroga. Nasza własna działalność — słuchanie radia, redagowanie gazetki, zabrania — szarała już była i przytłaczająca powszechnością. Codzienna nielegalna po znanych ulicach z gazetkami i praca za biurkiem wydawała się tylko odbłaskiem prawdziwej akcji.

W zagęszczeniu okupacyjnie mieszkaniu „Ireny” oczekiwał mnie „chłopiec z lasu”. Wysokie buty, wojskowy krok i ogorzałość twarzy — odróżniały go wyraźnie od miejskich konspiratorów. Poznaliśmy się jednak natychmiast. I tylko dyscyplinarna organizacyjna sprawila, że żadne z nas nie poruszyło wspomnień wspólnych studiów.

Zaczął się „wywiad”.

Proste, zwizgle zdania stawily ml przed oczy wizję osłoneżonych dróg leśnych, chorał Puszczy Jodłowej to warczyły skradającym się krokiem, piosence, suchym trzaskom strzałów. Były tam mroźne noce w ziemnym schronieniu; dni pełne przygotowań i omawiania planów, krótkie chwile wytchnienia w dusznej, wypchnionej parą oddechów wiejskiej izbie, gdzie świętokrzyscy chłopcy wyciągałi z komory skryte przed Niemcami polecie słoniny i bochny chleba... I walka. Wypadły na niemieckie oddziały, poślągi, kolumny samochołów, tumult wojenny, huk pękających granatów i cisza, wypemiona tylko śpiewnym poszumem drzew.

Z rozmowy tej wyniosłam jednak coś więcej jeszcze, jak sam obraz. Zawierała ona zdecydowaną ideę walki, której cel był dalszy, niż chęć odwetu, dalszy nawet, niż dążenie do odyskanka utraconej niepodległości: była to walka o Nową Polskę. W akcji partyzanckiej, przerażającej czynem londyńskiej zasadzki „stania z bronią u nogi” — była również logika. Natychmiastowe wyśtapienia skłodziły wrogowi istotnie, aniceli nasza, częstokroć „papierkowa”, robota.

Wrażenia i myśli, utrwalone kiedyś w zaginionym na zawsze egzemplarzu podziemnej „gazetki” — powróciły do mnie przy czytaniu książki Ignacego Narbuta pt. „Ludzie i wydarzenia”. On to bowiem był „chłopcem z lasu”, spotkany w mieszkaniu „Ireny”.

Odnalazłam tu nawet żywe wspomnienie owego okresu w rozdziale, poświęconym pamięci Ireny Sawickiej pt. „Serce gorące”. Tutaj — autor



książki — przedstawił usiłowania wciągnięcia inteligencji postępowej do partyzanckiej akcji. Motorem tych poczynań była Irena, która przyczyniła się do powstania Stowarzyszenia Pomocy Partyzantom. Rozdział jej poświęcony musi szczególnie wzruszać tych wszystkich, co się z nią zetknęli i pracowali. Podlegał jej wpływom i „Dzień”, stając się z informacyjnego biuletynu codziennego — piśmie, głoszącym ideę prawdziwej demokracji i czynnej postawy walki.

Nawróciłam do wspomnień świadomie, bo książka Ignacego Narbuta przedstawia rzeczy bliskie wszystkim, którzy w owym czasie brali udział w akcji niepodległościowej.

Składa się ona z fragmentów publicystycznych i wspomnień. Publicystyka szereguje wydarzenia i pokazuje ich sens. Jest tu m. in. wykład z notatek Adama Próchnika, twórcy organizacji Polskich Socjalistów, gdzie odnajdujemy poszczególne etapy terrorku. One srodziły bunt. W rozdziale „U źródle walki zbrojnej z okupantem” autor przedstawia historię ruchu partyzanckiego w Polsce, wykazując, że podstawa jego były tradycje walki wywoleńczej polskiego robotnika i polskiego chłopca oraz ich zdolność do czynu, której brakło u „gór” innych organizacji, gdzie ścierały się politykujące kłki.

Akcja, zapoczątkowana przez Gwardię Ludową, posiadała nie tylko o-

gień zapalu, lecz i logikę postępowania. I. Narbutt podaje jej rezultaty: zniszczenia mostów, wykołowanie transportów niemieckich, straty, zadawane oddziałom nieprzyjaciela. Fakty te wskazywają jasno że dzięki partyzantom wrog poniósł dotkliwie szkody.

Autor książki wiele miejsca poświęca politycznym rozrywkom do wódzstwa AK i BCH które przeciwstawiały się ruchowi zbrojnemu, a nawet w pewnym okresie zwalczały oddziały GL i powodowały bratobójcze utarczki. Da działalność, którą wspomagały zaprzędane Niemcom NSZ — utrudniała wielce Gwardii Ludowej, a potem Armii Ludowej skupienie uwagi na jednym celu — walki z Niemcami. W rezultacie doprowadziła ona do rozbięcia tamtych organizacji w tragicznym epilogu Powstania Warszawskiego.

I. Narbutt ściśle jednak rozgranicza postępowanie kilki, kierującej organizacją AK i BCH, od postawy „dołów”. Wymienia tu szereg wspólnych akcji, w których partyzanci z tamtych organizacji nie tylko mężnie dotrzymywali placu w boju, ale także wykazywali dążenie do tych samych celów, do których zmierzała akcja zbrojna GL i AL. Zdrowy pęd do całkowitego odrodzenia ojczyzny sędli od najszerzych mas ludowych często niezależnie od tego pod jakim występowały znakiem. Wskazuje na to i postępowanie ludu świętokrzyskiego, który „kochał swoich żołnierzy, wspomagał ich w

walce i chronił przed wywiadem wroga”. Dodać należy: zasilał również ochotnikami oddziały GL.

Część publicystyczną książki pod budową obrazy rzeczy widzianych wydarzeń przeżytych oraz sylwetki ludzi spotykanych i znanych.

Te rozdziały napisane prostym, pamiętnikarskim stylem, przemawiają bodajże najbardziej. Występuje w nich cała prawda — czasem nieco bolesna, zawsze — wielka. Przewijają się na tych kartach dzieje „leśnych ludzi”, walczących w Świętokrzyskich górach od września aż do chwili odzyskania wolności. Wspomnienia kończą się na roku 1944. Partyzantka Armii Ludowej już nie walczy sama. Opiera się o potężne zaplecze wielkiej akcji oddziałów radzieckich, działających na tyłach następującego wroga. Sprawa z Niemcami jest już właściwie rozegrana. Pozostaje drugie zadanie: budowa Nowej Polski.

Książkę Ignacego Narbuta trudno zaliczyć do jednego ze znanych rodzajów literackich. Są to jakby pisane „na gorąco” urywki historii, które wiążą się w logiczną całość. Czyn uzupełnia tu idea. W sumie — ta pełna prostoty książka pozwala dojrzeć w skomplikowanym mechanizmie walki o wolność, że inspiratorem akcji zbrojnej narodu były nie jednostki, nie kilki, lecz masy ludowe.

Wig

„PAN TADEUSZ” — po raz trzeci Nakładem Sp. Wyd. „Książka” ukazuje się nowe — trzecie już po wojnie — wydanie „Pana Tadeusza”, odbite w ilości 30.370 egzemplarzy. Te trzy wydania i cyfry nakładu zasługują na uwagę obserwatorów naszego życia kulturalnego, świadczą bowiem o tym, że istnieje w Polsce instytucje wydawnicze, pojmujące należycie swe obowiązki wobec arcydzieła literatury dawniejszej, i że bardzo szerokie rzesze czytelników z uszanowaniem wzię-

nością potrafią przyjmować każdy celowy i rozumny wysiłek wydawców.

Nowe wydanie „Pana Tadeusza” zawiera cenne uzupełnienie czy raczej komentarz, w postaci krótkiego, lecz bardzo treściwego wstępu Mieczysława Jastruna, który — jako badacz i znawca twórczości młokiewiczowskiej — nie tylko uwypuklił nieśmiertelne wartości poetyckie poematu, lecz również podkreślił głębszy sens społeczny, tkwiący „w tej dziwnej barni, pełnej realizmu i historii”.

„Poeta — pisał Jastrun — zamknął w swym dziele nie tylko obraz kończącego się świata dawnej szlachty, ale przypominał również okres rodzącej się demokracji; ukazał te dwa światy w starciu, pogodnym zresztą, jak wszystko w poemacie, tak podobnym do baśni i tak zarazem wstrząsającym prawdziwym... Mimo, że „Pan Tadeusz” samyka ras na zawsze wielki rozdział historii Polski szlachectwiej mimo, że życie, opisane w poemacie, należy już do odległej przeszłości, utwór nie przestaje nas po dziś dzień wzruszać i czarować. Tajemnicą tego oddziaływania jest przede wszystkim harmonia, która przenika każdy szczegół poematu i stanowi wymyk „osobliwego” nad wyraz sespelenia treści z formą”.

Poza tekstem poematu i słowem wstępnym Jastruna, nowe wydanie „Pana Tadeusza” zawiera też „Objaśnienia Autora” oraz „Przypisy” wydawców, ułatwiające nawet najmniejszemu czytelnikowi pełne zrozumienie tła, akcentów i treści arcydzieła.

Znotatnika WARSZAWY

Ażeby móc produktywnie pracować

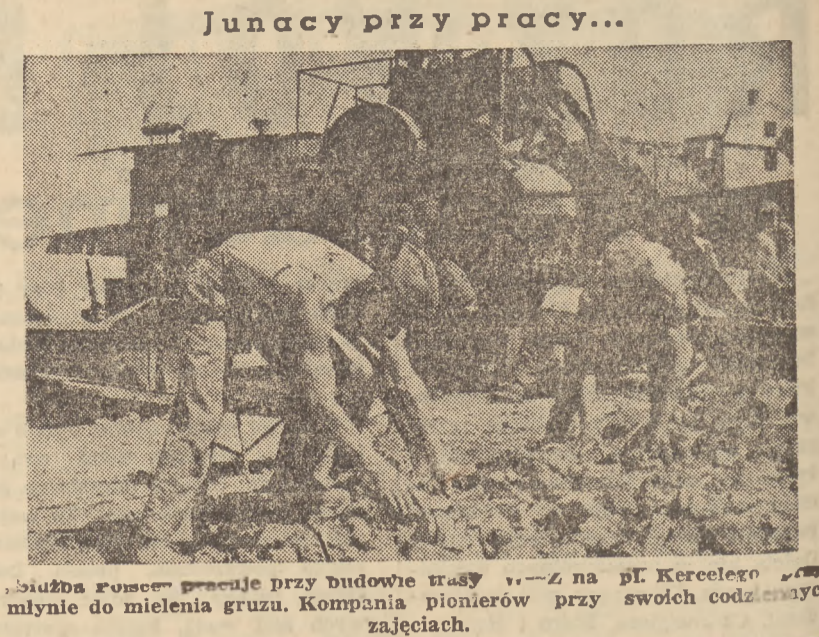
ZŁOBKÓW na całą Warszawę, to cyfra, którą nie od dziś alarmujemy Wydział Opieki, Ministerstwa i inne instytucje, stw...

To stanowczo za mało Fabryki warszawskie czekają na żłobki i przedszkola

Jest to zupełnie oddzielny budynek. Taki sobie baraczek zewnętrzny pomalowany na jasno, wewnątrz... Ale o tym co jest wewnątrz mam przecież...

W całym szeregu zakładów pracujące kobiety są zmuszone na godzinny czas dojeżdżać do żłobka, lub do przedszkola w fabryce „Szołajski”. To jest stanowczo za mało.

Mam wrażenie, że na przeszkodzie tu stoi nie tylko brak środków finansowych i odpowiednich pomieszczeń, ale w większości wypadków po prostu brak inicjatywy, pewna nieruchomości i bierność.



Żołnierze pracują przy budowie trasy... z na pł. Kereckiego... mylnie do mielenia gruzu. Kompania pionierów przy swoich codziennych zajęciach.

Zofia Kwiecińska

KAŻDA SOBIE...

W Domu Akademiczek przydałby się aktywniejszy samorząd

Ponad 50 proc. studentek w popularnym Domu Akademiczek przy ul. Górnośląskiej — to córki robotników i chłopów, reszta mieszanek rekrutuje się ze sfer urzędniczych i rodzin wojskowych.

nie ciężko: muszą nadrobić naukę straconych dla nich lat okupacji, brak podręczników i skryptów, ciężkie warunki materialne, które zmusiły 110 studentek do stałej pracy zarobkowej — rzeczywiście nie jest zbyt lekko.

mażąc koszt zużycia elektryczności itd. itd.). A wystarczyło by przecież „zorganizować” kilka żelazek, zawsze gorącą wodę w kuchni, jakąś wspólną pralnię...

Jeśli kierowniczka Domu Akademiczek mówi nam, że studentki „chorują” na brak radości życia, że samorząd domu „kuleje”, że świetlica jest, ale korzystają z niej studentki w nocy dla nauki, plany zorganizowania życia akademickiego są ale... się ich nie realizuje, to co w tym jest...

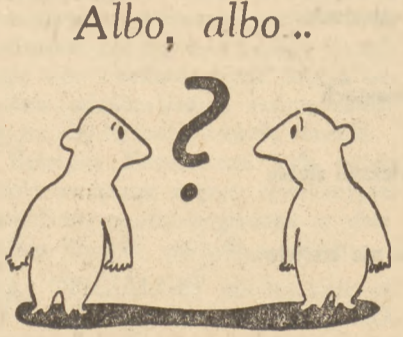
Wielom, że studentkom jest obojędnie, że w domu jest wszystko, co im potrzeba. To jest obojędność, która jest wynikiem braku inicjatywy i aktywności samorządu.

Z życia o organizacji warszawskie PPR KURS SAMOKSZTAŁCENIOWY DLA PRELEKTORÓW W KW Wydział Propagandy (sala konferencyjna) dnia 5 czerwca, sobota, odbędzie się seminarium na temat „Strategia i taktyka. Praca. Styl w pracy”.

NOWINY TYGODNIA z Pragi - Północ

KŁOPOTY Z RZEZNIKAMI Społeczna Komisja Kontroli Cen przy D. R. N. Praga-Północ zorganizowała w niedzielę maj 21 akcji, w których brało udział 312 osób. Na 1024 skontrolowanych punktów sprzedawczy, sporządzono 85 protokołów, w tym 13 za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze, a 8 za przemysłowe.

W naszym ciągu Społeczna Komisja Kontroli Cen zwraca szczególną uwagę na sklepy rzemieślnicze, w których często sprzedaje się mięso pochodzące z nielegalnego uboju. Ponieważ zatrucia strychniną powtarzają się, sprawy związane z nielegalnym ubojem kieruje się do Komisji Specjalnej.



Binenda Jan, zam. przy ul. Białoleńskiej 117, uchwycony został przez Społeczną Komisję Kontroli Cen na gorącym uczynku nielegalnego uboju. Sprawę oddano do Komisji Specjalnej.

Binenda Jan, zam. przy ul. Białoleńskiej 50 wykonał roboty dachowe bez uzyskania zezwolenia Inspekcji Budowlanej. Ukaranego go grzywną 10.000 zł.

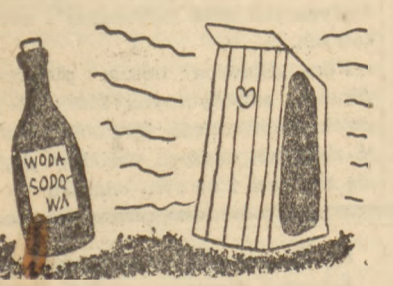
„Agril” zapowiada dobre zbiory i więcej mleka dla Warszawy Z ostatnich deszczów deszy się nie tylko ZOM, który nie potrzebuje fatygować swych wysłużonych czterech polewaczek, ale i „Agril”.

W maju zostało zakupionych 60 nowych wartościowych krów, które dadzą dziennie 1000 litrów świeżego mleka tak potrzebnego dzieciom Warszawy.

Z państwowych kredytów inwestycyjnych została na to preliminowana suma 6,3 mil. zł. Dalsze kredyty w sumie 7 mil. zł. przeznaczono na powiększenie pogłowia bydła rogatego w drugim półroczu.

„UWAGA, NAUCZYCIELE PPR! Sekcja Oświatowa Kom. Warsz. zawiadamia, że w niedzielę, dnia 8 czerwca, o godz. 10 odbędzie się ogólne zebranie naukowców PPR w sali konferencyjnej KW Al. Jerozolimskie 23, III piętro.

A Urząd Sanitarny?



Fabryka wód gazowych, Al. Wilanowska 10, istniejąca tam już od 8-miu lat, jest do tej pory nieskanalizowana. Wskutek tego wodę po zmyciu butelek oraz zawieszonych szamba odprowadza się wprost do pobliskich rowów.

Koncerty niedzielne

Wydział Kultury i Sztuki Z. M. m. st. Warszawy organizuje w niedzielę dn. 6 czerwca 1948 r. następujące koncerty: 1. Park Dreszera godz. 15 Orkiestra Miłoci Obywatelskiej pod dyr. Ob. M. Nadratowskiego.

Wycieczki niedzielne PTK

W niedzielę dnia 6 czerwca br. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze urządza następujące wycieczki: 1. Do ZĘGRZA, ZĘGRZYNA I SĘROCKA. Teren pięknie położony nad Bugo-Narwią. Plaża i kąpiel dla chętnych.

WIECIEJ MLEKA

Wśród spraw „roślinnych” nie zapomina się także o rzeczy najważniejszej — o mleku.

Od czwartkowego gradu ucierpiał kwioty

Nieoczekiwany, silny grad, który spadł po południu w czwartek, przyniósł dotkliwie szkody Wydziałowi Ogrodnictwa i Terenów Zielonych.

Kary na niesfornych motocyklistów

W związku z prowadzoną przez Wydział Ruchu i Motoryzacji intensywną akcją zwalczania nadmiernej hałasu w ruchu ulicznym ostatnio ukarano następujących ob. ob.: Bedynski Bohdan, Łyszowski Janusz, Lewicki Zbigniew, Pawłowski Czesław, Śwecznyk Mieczysław, Zmorski Mieczysław, Wapiński Andrzej.

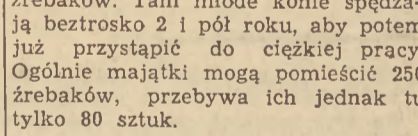
Spis młodzieży do SP

Dnia 7 czerwca br. rozpoczyna się w stołecy spis młodzieży męskiej do powszechnej organizacji „Służba Polsce”. Spis będzie przeprowadzał Wydział Wojskowy Zarządu Miejskiego, ul. Floriańska 10, II piętro.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy ojciec w Parku Ujazdowskim Stali bywalcy Parku Ujazdowskiego znają na pewno bardzo dobrze

Po co go otwierano?



W holu Zarządu Miejskiego uruchomiono w swoim czasie kiosk wycieczniczy, który funkcjonował tylko przez krótki okres czasu.

Jeszcze nie doszło do stanu przedwojennego ale wciąż powiększa się ilość woluminów w Bibliotece Publicznej

Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy otrzymała w miesiącu maju br. 1.565 woluminów, w darze od różnych instytucji zagranicznych i krajowych. Ofiarodawcami między innymi są: Urząd Kontroli Prasy, Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, Wydział Kultury i Sztuki Kom. Warsz.

Wzrost naturalny... łabędzi

W Parku Ujazdowskim w Warszawie w tym roku liczba łabędzi wzrosła o 10 sztuk.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Tanie widowiska w teatrach miejskich

W Warszawie Ogród Zoologiczny odwiedzić już od 15 do 31 maja ponad 10.000 młodzieży szkolnej (150 wycieczek). Na terenie ogrodu Zoolog. prowadzone są obecnie prace przy remoncie zagrody dla żubów, ogławianiu centralnym dla młopiarzy i niebawem zostaną podjęte prace przy studni artestyckiej, która będzie rozpraszająca wodę po całym ZOO.

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Hamlet”. Teatr MAŁY (Marszałkowska 81) o godz. 19 „R. H. Inżynier”. Teatr MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Sireny na ul. Długiej”. Teatr POWSZECHNY (Zamojskiego 20) o godz. 19 „Pociąg - Widmo”. „WROBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8) o godz. 19.15 rewia humoru „Ekspressem po Warszawie”. Teatr „GÓRNIERZ” — o godzinie 19 „Męczyzna” Zapolskiej. Teatr ROZMARTOSI — o godzinie 19 „Przedwzrostek z Seraju”. GULIWER (Królewska 13) — o godz. 19 „Guliver w krainie Liliputów”. POLSKA YMCA. — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME”. Teatr KLASYCZNY: — o godz. 19 „Brat Maratonowy”. Teatr NOWY — (Puławska 39) — o godz. 19 komedia Ruszkowskiego „Jadzia Wdowa”. Teatr PLACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ludzie z „szadziemi”. „Teatr Dzieci Warszawy” podaje do wiadomości, że ciesząc się wielkim powodzeniem widowisko „Doktor Dolittle i jego zwierzęta” grane będzie po raz ostatni w niedzielę dn. 6 czerwca godz. 12.00. Będzie to setne przedstawienie tej ulubionej przez dzieci sztuki.

KINO KINO PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Zycie” Emilia Zoll. Początek: 19, 21, 23. KINO POLONIA (Marszałkowska 66) „Piróg”, pocz. 13, 15, 19 i 21. KINO AKTUALNOSCI Nr 1 (Marszałkowska 112) — Program Nr 30, godz. 13. KINO AKTUALNOSCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 19, godz. 13. KINO TRZA — (Suzina) — „Mrs Smith jedzie do Waszyngtonu”, pocz. 15.30, 20.30, dla zw. zaw. 18. KINO STYLÓWY (Marszałkowska 113) — „Rodzina Froment”, pocz. 13, 15, 17 i 21. KINO SYRENA (Inżynierska 2) — „Włki morski”, pocz. 15, 17, 21. RADIO SOBOTA, 5 czerwca 1948 roku 8.00 SYGNAL czasu i piosn. „Kiedy ranne” 12.04 Dz. popołudniowy, 12.25 Arle i pieśń kompozytorów rosyjskich, 13.00 Aud. rozrywkowa w wyk. zespołu Zygmunta, Karasińskiego z udz. Niny Malikowskiej. 14.00 Koncert solistów wyk. Al. Bolechowskiego — sopran Zygmunt Lednicki — skrzypce, 14.30 Program lok. 15.30 „Tajemniczy podarunek” — słuchowisko dla dzieci. 16.00 Dz. popołudniowy, 16.25 „U Kopernika we Fromborku” og. mgra Zb. Rewskiego, 16.30 Skrzypka Og. 16.45 „Przy sobocie po robotach” 19.00 Kuchnia „Kuchnia Codzienna” 19.00 Lekcja języka rosyjskiego, 19.15 Recital fort. Małg. Wikomirskiej 19.45 „Zakłady dwor” powieść, 19.00 Dz. wiecz. 19.25 „Na swojej skąd” 20.00 Transmisja z Pragi Czerw. 22.30 Koncert Krakowskiej Ork. P. R. pod dyr. G. Giera, 23.00 Ostat. wiad. 23.30 Konc. koncert z pętl. 24.00 Wym.

Wzrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Wzrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

Przyrost naturalny... łabędzi

Szczęśliwy „papa” jest strasznie zdenerwowany, wyraźnie zdradza objawy niepokoju nawet wtedy, jeżeli ktoś z publiczności dłużej zatrzyma się na mostku, nie mówiąc o tym, że drugi łabędź w ogóle nie ma prawa zbliżyć się do „granicy”.

# Zeznania świadków obciążają Fangora

## Piąty dzień procesu w Katowicach

Piąty dzień rozprawy przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Katowicach przeciwko Konradowi Fangorowi i współnikom przyniósł szereg nowych momentów, obciążających przede wszystkim głównego oskarżonego.

Na wstępie rozprawy Sąd kontynuował przesłuchanie byłego kierownika działu metalu Centrali Surowców Hutniczych w Katowicach Plechockiego.

Pierwsze pytania prokuratora Szubera zmierzają do wyjaśnienia okoliczności sprawy nabycia przez firmę „Torpedo” około 80 ton lusek miedzianych, zakupionych następnie przez Centralę po cenach zapewnianych firmie „Torpedo” znacznie dookoła. Plechocki nie potrafił wyjaśnić Sądowi, dlaczego, uprzedzony o możliwości nabycia lusek po cenach niższych bezpośrednio od dostawców, nie zainteresował się tą transakcją.

Na pytanie prokuratora, dlaczego Plechocki, po zdaniu egzaminu adwokackiego w czerwcu 1945 r., nie podjął pracy w swoim zawodzie, oskarżony usiłuje tłumaczyć Sądowi, że pochodzi z rodziny organizatorów i szefów, że w Centrali Surowców Hutniczych będzie miał bardziej wdzięczne pole do działania.

Następnie zeznaje oskarżony Meissner, były podhurtownik Centrali Surowców Hutniczych we Wrocławiu i współnik Fangora. Oskarżony usiłuje wytłumaczyć powody stałego podawania wagi niższej od istotnego tonażu nadawanych transportów i nazywając siebie „cichym współnikiem” Fangora wyjaśnia, że Fangor zwrócił się do niego ustnie i pisemnie z poleceniem awizowania niższej wagi, co miało ułatwić mu „gospodarowanie” osiągniętymi w ten sposób nadwyżkami oraz przynieść korzyści finansowe.

Ogólną ilość metalu kolorowych, do starszych Fangorowi z Wrocławia, Meissner określa na około 130 ton

Oskarżony stwierdza, iż był to przede wszystkim metal ciężki jak miedź, miedzi, cynk i antymon, a więc poszukiwany na rynku przez zakłady przemysłowe. Przynajmniej się również do wysłania, nie posiadając zezwolenia transportu ołowiu do firmy Fangora — rzekomo na zapewnienia, że takie zezwolenie będzie mu przez odbiorcę przedłożone. Zezwolenia takiego jednak nie uzyskano.

Na pytanie prokuratora kpt. Malika wyjaśnia następnie zasady interesu prowadzonego wspólnie z Fangorem, z którym dzielił się dochodami po połowie. Za jeden tylko transport 12 ton ołowiu Meissner otrzymał od Fangora w 1946 roku 600 tys. zł. Zeznania Meissnera nieściśle i ogólnikowo zmuszają co chwila przewodniczącego do odczytywania jego zeznań złożonych w śledztwie.

Po przesłuchaniu oskarżonych stało przed Sądem świadek Jan Adamczyk, magazynier firmy Fangora w Katowicach w czasie od września 1945 roku do października 1946 r. Zeznania świadka rzucają jasne światło na stosunki panujące w tej firmie, nie pozostawiając żadnych wątpliwości co do dróg i sposobów jakimi firma ta szkodziła państwu i ogarniającą dopływ bezcennych metali półszlachetnych dla przemysłu, prowadziła swoje „lewe interesy”. W zeznaniach swoich świadek, brat oskarżonego Adamczyka byłego prokurenta firmy wyraźnie oddziela transakcje nielegalne od legalnych.

Stwierdza on, iż osk. Meissner nadesłał do firmy Fangora 10 ton miedzi fosforowej, awizując transport jako brąz. Miedź ta, której cena kształtowała się dziesięciokrotnie wyżej niż miedź zwykłej firma „Torpedo” sprzedawała na wolnym rynku pomimo iż w tym czasie materiał ten był poszukiwany przez przemysł. Świadek podaje ciekawy szczegół rozmowy ze swoim „chlebodawcą”. Fangor powie-

dział mu wówczas, aby wykonując swoje obowiązki pamiętał, że w firmie istnieje „lewa kasa”.

Świadek zeznaje dalej, że w firmie Fangora nie istniały ani kartoteka ani księga magazynowa.

Zeznania następnego świadka były

go dyrektora walcowni miedzi w Dziedziach inż. Niewiadomskiego obciążają osk. Plechockiego, który na bywając od Fangora lusek miedzianych, płacił po 11 zł za kg, umożliwiając Fangorowi zysk w wysokości 9 zł na każdym kilogramie.

Rozprawa trwa.

## MIEJSKIE TEATRY DRAMATYCZNE

„Mężczyzna” Gabrieli Zapolskiej w teatrze Comedia na Pradze  
Teatr Comedia (ul. Szwedzka 2) gra codziennie ciesząc się wielkim powodzeniem sztukę Zapolskiej p. t. „Mężczyzna”. W roli tytułowej Aleksander Zabczyński.

Opera Komiczna „UPROWADZENIE Z SERAJU” — Mozarta  
Wielkim powodzeniem cieszy się opera komiczna Mozarta „Urowadzenie z Seraju”, doskonale grana na Scenie Muzyczno-operoowej w każdą sobotę i niedzielę. Wykonawcy gorąco oklaskiwani.

### REPERTUAR M. T. D.

Scena Muzyczno-Operowa Marszałkowska 8	„Urowadzenie z Seraju” Mozarta w soboty i niedziele.
Teatr „Król Włóczęgów” — poniedziałki, wtorki, środy.	
Teatr „Romans z Ojczyzną” — Łopalewskiego, we czwartki, piątki.	
Teatr „Mały” Marszałkowska 81	„R.H. Inżynier” — Bruno Winawera — codziennie.
Teatr „Miniatury” Marszałkowska 69.	„Szcząły na ul. Długiej” — Anny Świrszczyńskiej — codziennie.
Teatr „Powszechny” Zamojskiego 20.	„Podąż-Widmo” — Arnolda Ridleya — codziennie.
Teatr „Comedia” Szwedzka 2.	„Mężczyzna” — Gabrieli Zapolskiej — codziennie. 1740-K

# TANIA, OSZCZĘDNA, WIELOKROTNIE TRWALSZA OD SKÓRY — ORYGINALNA GUMA INDIJSKA

na podeszwy

DO NABYCIA W DOMU TOWAROWYM  
B-cia JABŁKOWSCY  
Warszawa, Bracka 25

1712 K



skuteczny środek przy wszelkich rodzajach osłabieniach fizycznych i umysłowych

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. w Aptekach i Drogeriach



ROSLINNY ŚRODEK ŁAGODNIE PRZECIWCIEPIĄCZY

Prod. Państw. Fabr. Chem. Farm. Ządać w Aptekach i Drogeriach

## OGŁOSZENIA DROBNE

### HANDLOWE

**BRYLANTY** — biżuteria, złoto — srebro — zegarki, Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. Nowak. 358

**CHŁODNICE** samochodowe, reparacja i wymiana, spawanie metali H. Ozga, Wolska 23. 427

**SKŁAD Apteczny**, St. Morawski, Marszałkowska 30, poleca: perfumy, pudry, wody kolońskie, oraz galanterię. 452

### MAROWIECKIE Zakłady

Przemysłu Metalowego, Targowa 68, wykonują: zamki do torebek damskich, moczenie, srebrzenie, matowanie, szlifowanie, polerowanie, spawanie, granerowanie, naprawa i do-rabianie części do maszyn krawieckich, przewijanie motorów. 438

### ROZNE

**POKOJU** przy rodzinie, o-kolca, środki czyste — Mokołków, poszukuje samotny, wypłacalny, Zgłoszenie sub. „Pokoju” Biuro Ogłoszeń, „Prasa”, Smolna 13. 443

**LECZENIE** tyfaków, Dr. Kobdziska — Piotrkowska, Nowogrodzka 6 m. 20. 450

### ZGUBY

**SKRADZONO** legitymację służbową, Min. Przem. i Handlu KUBLIK Halina. 451

**Spółdzielnia Sprzętu SPORTOWEGO**  
Marszałkowska 117  
poleca: buty piłkarskie, piłki, kolce, ubiory i t. p. 1718-K

**STOŁY BIUROWE**  
BIURKA AMERYKANSKIE (z centralnym zamknięciem)

**STOŁIKI POD TELEFON**  
KRZESLA GIĘTE I INNE  
Spółdzielnia „DREWNO”  
Al. Sikorskiego 56. (2-gi dom od rogu Marszałkowskiej w stronę Brackiej) 1717-K

Niszczy radykalnie robactwo  
**PLUSKWI, mole „Plagin”**  
SZCZURY, myszy „T. utoi”  
KARALUCHY, szwabie „R o b a i”  
W przeciwnym razie zwracamy pieniądze  
Sprzedają apteki i drogerie 1540-K

**Sport - Turystyka**  
B. KOSIM S-ka

Warszawa, ul. Chmielna 23  
poleca: sprzęt sportowy, buty, ubiory i t. p. 1694-K

Podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydent Miasta St. Warszawy, jako szef administracji ogólnej II instancji, decyzją z dnia 21 maja 1948 r. L. dz. 014/AN-3/33 48, na zasadzie art. 2 (1), 3(2), pkt. 1 i art. 8(1) dekretu z dnia 10.XI.1945 r. o zmianie i ustaleniu imion i nazwisk (Dz. U. R. P. Nr. 56, poz. 318) udzielił Ob. Gądzisz Karolowi zamieszkałemu w Warszawie, przy ulicy Nowotureckiej Nr. 15 m. 1, urodzonemu dnia 4 października 1894 r. w Lubaniu woj. pomorskie, synowi Władysława i Wiktorii z domu Lewandowska zezwolenia na zmianę nazwiska rodzowego Gądzisz na nazwisko Gądzisz.

Zmiana ta rozciąga się na żonę wyż. wymienionego Marię z Kejsów, córkę Mariana - Teodora i Apolonii ze Stalskich, urodz. 1 lutego 1894 r. w Warszawie. 1641-G

**FACHOWA NAPRAWA MASZYN DO PISANIA I LICZENIA**  
Mechanik Grzechociński  
Warszawa, Złota Nr 66  
Telefon 8 - 3 4 5 6

### PRZETARG NA ROBOTY KOTLARSKIE

Fabryka Gliceryny w Józefowie k. Błonia ogłasza przetarg na roboty kotlarские i zakreślenie rurociągów żelaznych i miedzianych oraz aparatury.

Wykaz prac do otrzymania na miejscu w Fabryce.  
Zgłoszenia należy składać do 20 czerwca br. w zalakowanych kopertach z zaznaczeniem „Kosztyrny na roboty kotlarские”. 1738-K

### MAZOWECKA WYTWÓRNIA WIN I MIODÓW

A. KAMIŃSKI I S-ka  
Warszawa, ul. Nowogrodzka 38

Poleca znane ze swej dobroci wina i miody sycone 1713 K

### PRZETARG NIEOGRANICZONY Nr. 149

Szczeciński Urząd Morski ogłasza przetarg nieograniczony na roboty przy odbudowie latarni morskiej w Niechorzowie.

Wszelkie informacje oraz sępe kosztyrny i formularze otrzymać można za zwrotem kosztów w Dyrekcji Technicznej SUM ul. Jacka Malczewskiego 34 do dnia 19 czerwca br. do godziny 15.00. Oferty zalakowane bez firmy z napisem jak wyżej, należy składać w Dyrekcji Technicznej SUM, do dnia 21 czerwca br. do godz. 11.45.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 czerwca br. o godzinie 12.00 w Dyrekcji Technicznej SUM ul. Jacka Malczewskiego 34.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy i Urzędu Skarbowego w Szczecinie na wpłacone na rachunek depozytowy Szczecińskiego Urzędu Morskiego wadium przetargowe w wysokości 2% sumy oferowanej. Zezwala się również na złożenie wadium w postaci gwarancji bankowej lub innych walorów zgodnie z zarządzeniem Ministra Skarbu z dnia 25 listopada 1947 r.

Szczeciński Urząd Morski zastrzega sobie prawo wyboru przedsiębiorcy bez względu na cenę, prawo podziału roboty między poszczególne oferty oraz prawo uznania, że przetarg nie dał dodatniego wyniku. Szczeciński Urząd Morski 1734-K

**Jeleniogórskie Zakłady Papierne**  
Jelenia Góra, ul. Kilińskiego 29-30.  
ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na gruntowną naprawę dwucylindrowej maszyny parowej mocy 1000 KM. Oferty w bezfirmowych kopertach, zalakowanych z napisem „Oferta na naprawę maszyny parowej”, składają do dnia 21.6.48 r. godz. 11-ta, w Wydziale Technicznym J.Z.P., tamże sępe kosztyrny. Komisyjne otwarcie kopert w obecności przedstawicieli firm, nastąpi tegoż dnia o godz. 12-jej.

J. Z. P. zastrzega sobie prawo zmiany zakresu robót, dowolny wybór oferenta, czy podział robót między dwóch lub więcej oferentów, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. 1694-K

### Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni

## „Samopomoc Chłopska”

w Warszawie  
Spółdzielnia z odpowiedz. udziałami  
ul. Hoża 27, telef. 88-450  
zalatwia sprawy gospodarcze gminnych Spółdzielni Samopom. Chłopska z powiatu warszawskiego 1729-K

### Fabryka Tub i Wyrobów Metalowych

**TUBY**  
R. S. SROCYŃSKI I S-ka  
Warszawa, Jagiellońska 4 tel. 78-72.  
wyrabia:

olowane, cynowe  
olowane, cynowane,  
gładkie i drukowane

wykonywa: projekty i rysunki, do drukowania tub 1715-K

### OGŁOSZENIE

Fabryka Gliceryny w Józefowie koło Błonia zatrudni od zaraz:

1. Architekta lub budowniczego z uprawnieniami budowlanymi
2. Inż. konstruktora - mechanika
3. 2-ch kreślarzy
4. Inż. Chemika organika do ruchu z praktyką w przemyśle fermentacyjnym.
5. Inż. Chemika analityka do prac laboratoryjnych
6. gorzelnika z praktyką montażową
7. dróżdźownika z praktyką montażową
8. majstrów kołtowych, obznajmionych z prowadzeniem i remontem kotłów.
9. majstra do destylacji gliceryny

Warunki do omówienia. Podania składają do Fabryki Gliceryny w Józefowie k. Błonia. 1735-K

### PRZETARG

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych Departament Weterynarii ogłasza przetarg na dostawę instrumentów lekarsko - weterynaryjnych dla Państwowych lecznic. Firmy reflektujące na dostarczenie instrumentów winny zwrócić się po informacje do Departamentu Weterynarii, Warszawa, ul. Filtrowa Nr. 30 pokój Nr. 10 w godzinach od 11 — 13-jej celem szczegółowego spisu zapotrzebowanych instrumentów.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem „oferta na dostawę instrumentów weterynaryjnych” do dnia 31 sierpnia 1948 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10. IX. 1948 r. Do ofert należy dołączyć kwit właściwej Izby Skarbowej na wpłacone wadium w gotówce lub list gwarancyjny upoważnionego Banku w wysokości 1% oferowanej sumy.

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość ceny, zmniejszenia lub powiększenia obiektu przetargowego, lub podział dostaw pomiędzy oferentów oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyny i praw roszczenia do jakiegokolwiek odszkodowania. W ofertach należy przy opisie instrumentów podać dokładnie materiał i gatunek z którego powyższy instrument ma zostać wykonany.

Przy instrumentach metalowych podać gatunek stali oraz sposób nikielowania względnie chromowania.

DYREKTOR DEPARTAMENTU 1787-K (Dr St. Krause)

### ZAKŁADY CHEMICZNE „PERSIL”

w Bydgoszczy przy ul. Kraszewskiego 20 ogłasza

### PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie generalnego remontu korozna fabrycznego w wysokości około 50 m.

Wszelkich informacji udziela Dyrekcja Fabryki w Bydgoszczy, przy ul. Kraszewskiego Nr 20, gdzie można otrzymać sępe kosztyrny.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na generalny remont korozna fabrycznego” należy składać do biura fabryki do dnia 21 czerwca br. godz. 10.45, gdzie nastąpi o godz. 11-jej komisyjne otwarcie ofert.

Dyrekcja fabryki zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów. 1728-K

### Przedsiębiorstwo Państwowe „FILM POLSKI”

Fabryka Fotochemiczna  
Warszawa, ul. Wolska 45

zakup  
wilgotnościomierz odległościowy systemu Siemens, ewentualnie część do niego. 1743-K

### Konkurs powszechny na plakat Międzynarodowych Targów Poznańskich

Dyrekcja Międzynarodowych Targów Poznańskich w Poznaniu w porozumieniu z Zarządzeniem Okręgu Poznańskiego Z.P.A.P. ogłasza konkurs na plakat Międzynarodowych Targów Poznańskich.

- 1) Plakat winien być projektowany do druku czterobarwnego w technice offsetowej
- 2) powinien łączyć wygląd estetyczny z przejrzystością i silnym akcentem reklamowym, zrozumiałym zarówno dla Polaków jak i dla obcokrajowców, oraz spełniać warunek masowego wywieszania.
- 3) winien zawierać napis „Międzynarodowe Targi Poznańskie, Poznań 23.4. — 10.5. 1949”, który będzie można drukować na języki obce zależnie od potrzeby.
- 4) wielkość plakatu 100 cm x 70 cm.
- 5) za pracę najlepszą stała się 3 nagrody w wysokości:

- I — 100.000.— zł.
- II — 50.000.— zł.
- III — 30.000.— zł.

Prace nagrodzone stają się własnością MTP z prawem reprodukcji jako plakatu, okładki tytułowej katalogu, znaczka pamiątkowego oraz przezrocza.

Prace nadesłane na konkurs winny być opatrzone godłem. Takim samym godłem opatrzyć należy załączoną do projektu kopertę, zawierającą imię nazwisko i adres autora. Koperta winna być zalakowana i nieprzejrzysta. Termin nadsyłania prac do konkursu upływa dnia 25 lipca 48 r. przy czym ważna jest data stempla pocztowego. W skład sądu konkursowego wchodzić będą Przedstawiciele Sekcji Grafiki Użytkowej Z.P.A.P. i przedstawiciele Dyrekcji Targów. Prace nadsyłać należy pod adresem: Międzynarodowe Targi Poznańskie, Poznań, ul. Marsa. Focha 14. Wyniki konkursu będą ogłoszone publicznie w „Przeglądzie Artystycznym”, Kraków. 1733-K

### PRZEDBIORSTWO PRZEWOZOWO-EKSPEDYCYJNE

**W. WĘGIELEK I S-ka**  
rok założ. 1912  
ul. Hoża 13, tel. 88-291

PRZEPROWADZKI — MIEJSCOWE I ZAMIEJSCOWE  
PRZEWOZY, MAGAZYNOWANIE, EKSPEDYCJA TOWARÓW

Sprzedaj wyrobów GUMOWYCH AZBESTOWYCH I TECHNICZNYCH

**J. SŁUBICKI**  
i S. JOŃCZYK

Warszawa, ul. Zgoda 9. 1711-K

